

W WIELKIM JORKU odbyła się rozmowa ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyki z sekretarzem stanu USA, C. Vancem. Kontynuowano m. in. omawianie problemów związanych z ograniczeniem strategicznych zbrojeń ofensywnych.

PRZED zbliżającą się wizytą naszej delegacji partyjno-państwowej w LRB — 9 bm., w Sofii podpisano pakiet porozumień dotyczących zacieśnienia współpracy obu krajów w dziedzinie przemysłu obrabiarzowskiego, motoryzacyjnego oraz okrętowego.

ZE ŚWIATA

BYŁY premier rasiowskiego rządu RPA Vorster został w piątek wybrany prezydentem Republiki. Nowym premierem Republiki Południowej Afryki został dotychczasowy minister obrony Pieter Botha znany jako zażarty rasista.

UGODOWA polityka rządu prezydenta Sadata wobec Izraela jest gwałtownie krytykowana przez postępowe koła społeczeństwa egipskiego, a zwłaszcza przez lewicę.

W CZWARTEK parafowany został w Londynie układ w sprawie przyznania niepodległości w 1983 r. sultanatowi Brunei leżącemu w północnej części wyspy Kalimantan (dawnej Borneo).

4 BYŁYCH esesmanów stanęło przed sądem zachodnioniemieckim w Bochum. Akt oskarżenia zarzuca im zamordowanie w ZSRR ok. 7 tys. Żydów w latach 1942—1943.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Na posiedzeniu Biura Politycznego 29 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek poinformował o swym spotkaniu z prezydentem Republiki Francuskiej Valerym Giscard d'Estaing. Spotkanie to stało się ponownym dobitnym wyrazem przyjaźni stosunków między Polską i Francją, wspólnej woli dalszego ich rozwijania we wszystkich dziedzinach życia.

Przeprowadzone w toku spotkania rozmowy, które objęły szeroki wachlarz aktualnych problemów międzynarodowych, potwierdziły dążenie obu krajów do umacniania pokojowej stabilizacji w Europie, pełnej realizacji helsińskiego Aktu Końcowego, pogłębienia polityki odprężenia, położenia kresu wyścigowi zbrojeń i zapoczątkowania rzeczywistego rozbioru. We wszystkich kwestiach rozmowy miały konstruktywny charakter, przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia i zaufania.

DLA STAREGO KRAKOWA Już ponad 1,5 mln zł

Ponad półtora miliona złotych wpłacono już lub zadeklarowano na konto odbudowy zabytków Krakowa. Napływają dalsze zgłoszenia:

Uzdrowsko „Rabka” przekazało 5 tys. zł. Zarząd Gminny ZSMP w Trzyciążu przekazał dochód z imprezy zorganizowanej wspólnie z Kołem ZSMP w Michałowcu w wysokości 2 tys. zł.

Związek Polskich Artystów Fotografików w Krakowie postanowił przeznaczyć na ten cel dochód z wystawy „Edward Hartwig” i „Stieglitz Camera Work”.

Pracownicy stacji benzynowej nr 12 CPN w Krakowie Andrzej Kurzius, Antoni Grodecki, Antoni Pietruszka, Jan Pieczarkowski, Edward Kasprzyk, Franciszek Skowroński, Zbigniew Biłski i Franciszek Gerczak postanowili poczynić od września przez okres jednego roku wpłać na konto po 100 zł od osoby.

Zakłady Przemysłu Dziewiar-

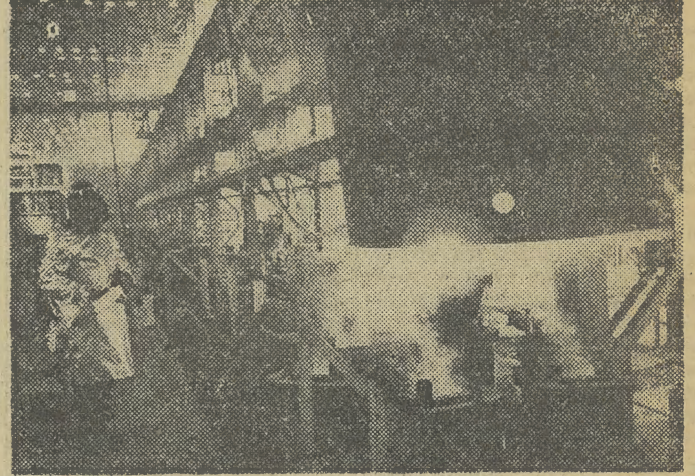
echo KRAKOWA

ROK XXXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 221 (10193)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 30 IX, niedziela 1 X 1978 r.

459 tys. studentów rozpocznie naukę

2 października br. zainaugurowany zostanie kolejny rok akademicki 1978/79. Naukę rozpocznie blisko 459 tys. studentów studiów stacjonarnych i dla pracujących.



Nowa stalownia w Hucie „Baildon” dostarczać będzie w 70 proc. stal najwyższej jakości — tj. stal nierdzewna i kwasoodporna. Docelowo produkcja elektrostalowni 75 tys. ton stali. Na zdjęciu: I rozlewacz Stanisław Masłyk nadzoruje przebieg procesu odlewania stali.

CAF — Jakubowski

Rok „Saluta-6”

MOSKWA

Już rok pracuje na orbicie radziecka stacja naukowo-badawcza „Salut-6”. 29 bm. do godziny 13.00 czasu moskiewskiego dokonała ona 5.165 okrążeń wokół Ziemi.

Meteorologiczna suma „anty-lata”

Wcześniej czy później musiało się wypadać

Mieliśmy powody, by narzekać tego lata na pogodę. Jak nie lato, to słońce nie było widać spoza chmur i trzeba było mieć pod ręką cieplejsze odzienie. Zobaczymy, w jakim stopniu kiepska pogoda zakończonego lata ma potwierdzenie w wynikach, odnotowanych przez Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Suma opadów z trzech kwartałów tego roku wynosi 609 mm, co w porównaniu z zanotowanymi w analogicznym okresie roku ubiegłego 607 mm nie jest wcale ilością dużą. Ale tajemnicza brzydkiego lata wyjaśni się, kiedy porównamy 373,1 mm opadu w tegorocznym lecie kalendarzowym z 280,8 mm w tym samym okresie ubiegłego roku. Na dodatek, ta porcja wody spływała z nieba w ciągu aż 53 dni powodując, że co drugi dzień lata był deszczowy.

Nie jest jednak ten rok — przynajmniej jak dotąd — bardziej obfity w opady niż poprzednie. Po prostu przyroda wyrównała w lecie rachunki za I półrocze, kiedy to opady były niewielkie. Do średniej wieloletniej z lat 1931—60, wynoszącej dla Krakowa — 649 mm opadów rocznie, „brakuje” nam jeszcze kilkadziesiąt milimetrów. Z pewnością średnia ta zostanie przekroczona, bowiem w ostatnich latach opady niemal zawsze ją przewyższają, np. w okresie 1968—72 opady wynosiły średnio 732 mm rocznie.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu lata 78, spojrzmy jeszcze na temperatury miesięcy waka-

cyjnych. Średnia temperatura dobowa w lipcu wynosiła tylko 16,4 stopnia C — przy średniej z lat 1931—60 sięgającej 19 st. C — a w sierpniu 16 st. C, czyli o 2,4 st. mniej niż średnia wieloletnia.

Sumując te statystyczne dane oraz to, co odczuwaliśmy latem na własnej skórze, pozostaje mieć nadzieję, że przynajmniej jesień i zima będą ładne — jako rekompensata ze strony przyrody. (ag)

Pokaz „poloneza” w Wielkiej Brytanii

LONDYN

Brytyjska firma Polski Car Import zorganizowała w Londynie pokaz „poloneza” i konferencję prasową. Ponad 100 obecnych na pokazie dziennikarzy brytyjskich pozytywnie przyjęło najnowszy wyrób zerańskiego FSO. Nowy polski samochód znalazł się w tej samej kategorii cen co „ford-cortina” i „taunus” oraz „opel ascona”.

Debiut „poloneza” wobec szerokiej publiczności odbędzie się 20 października, kiedy zostanie otwarty międzynarodowy salon samochodowy w Birmingham. Sprzedaż nowego modelu na rynku brytyjskim rozpocznie się w styczniu 1979 r. Przed kilkoma dniami „polonez” został przez brytyjskie władze transportowe uznany za zgodny z wszelkimi normami międzynarodowymi, obowiązującymi w W. Brytanii.

Polskie samochody mają b. dobrą markę na rynku brytyjskim i ich sprzedaż nieustannie rośnie. W br. klienci brytyjscy kupią ok. 5 tys. samochodów „fiat 125p” w różnych wersjach (w ub. r. sprzedano 2 tysiące vozów).



Koniec czasu letniego

Rozmowa z mgr inż. WACŁAWEM FISZEREM, dyrektorem Departamentu Eksploatacji i Remontów Ministerstwa Energetyki i Energii Atomowej.

— Panie Dyrektorze, ile godzin będzie miała doba w dniu 1 października?

— W nocy z 30 września na 1 października cofniemy wskazówki zegarów z godziny drugiej nad ranem na godzinę pierwszą. Pierwsza niedziela października będzie więc wyjątkowym dniem, bo doba będzie miała 25 godzin. W tym dniu zakończy się operacja „czas letni”.

— Czy czas letni wprowadzili tylko Polska?

— Nie. Uczyniło to również wiele państw. Należą do nich m. in. Francja, Wielka Brytania, Grecja, Włochy, kraje Beneluxu, Kanada, USA. Większość z nich kierowała się podobnymi względami, a więc oszczędnościami zarówno w energetyce, jak i w gospodarce paliwowej.

— Jakże korzyści polskiej energetyce przyniosł w tym roku czas letni?

— W drugim i trzecim kwartale nastąpiło zmniejszenie obciążeń szczytowych. Jest to bardzo korzystne, ponieważ właśnie w tym czasie dokonujemy remontów elektrowni.

Wprowadzenie czasu letniego ułatwiło nam ich przeprowadzenie. W kwietniu obciążenie systemu energetycznego zmniejszyło się o 550 MW, w maju — o 800 MW, czerwcu — o 1100 MW, lipcu — o 1150 MW, sierpniu — o 750 MW, wrześniu — o 350 MW. Dlatego mogliśmy dodatkowo wyremontować bloki energetyczne o tej właśnie mocy.

— Jakże efekty przyniosł ponadto czas letni?

— Zmniejszenie obciążeń szczytowych przyniosło także (Dokończenie na str. 2)

Jutro na Błoniach Święto Latawca

Dziś w nocy przestawiamy zegarki i jutro punktualnie o 10 rano stawiamy się na Błoniach, gdzie czeka wszystkich dobra zabawa. Podziwiać będziemy uczestników wielkiego konkursu latawców, rywalizujących o to, który z papierowych ptaków zdola frunąć nad dachy i wieże Krakowa. Święto Latawca — to wspólne emocje nie tylko małych modelarzy, ale i dorosłych, którzy potrafią odkryć w sobie tę iskrę wspomnień dzieciństwa i bawić się, obserwując przy tym zmagania i emocje najmłodszych.

Oczekujemy wszystkich modelarzy: tych z latawcami skrzynekowymi i płaskimi, tych którzy posiadli tajniki budowy bardzo skomplikowanych latawców, jak i konstruktorów najmłodszych, którym dorosli musieli troszeczkę pomóc. Będziemy wspólnie się bawić i emocjonować, po czym najlepsi otrzymają symboliczne nagrody. Wierząc, że niedziela będzie słoneczna i wietrzna, zapraszamy na niedzielne spotkanie. Pamiętajmy: Błonia godz. 10.

(J.R.)



„Roman i Magda”

W zespole filmowym „Iluzjon” powstaje nowy film pt. „Roman i Magda”. Scenariusz na podstawie swojej powieści napisał Ireneusz Iredyński, a reżyseruje Sylwester Chęciński. „Roman i Magda” to współczesny dramat psychologiczny opowiadający o rodzajem się rozdźwięku w małżeństwie. W głównych rolach występują Marzena Trybała i Andrzej Seweryn (na zdjęciu).

CAF — Rozmysłowicz

Odkrycie archeologiczne z XII-XIII w. p.n.e.

ATENY

Archeolodzy amerykańscy pod czas prac wykopaliskowych na greckiej wyspie Paros natrafili na ślady pałacu mykeńskiego, pochodzącego z XIII lub początku XII wieku przed naszą erą. Znalezione duże ilości waz, kości ludzkich i zwierzęcych, narzędzia i broń z brązu, a także mur długości 30 m i szerokości 1,80 m. Ślady ognia na murze i przedmiotach pozwalają wysnuć hipotezę, że pałac został zniszczony w wyniku inwazji.

JESZCZE TYLKO 50 SEANSÓW!!!

Kino „Kijów” przedłuża o kilka dni wyświetlanie filmu „Bitwa o Midway” z zastosowaniem aparatury sensurround. Seanse o godzinie 16.30 i 19.30. Przedprzedaż biletów prowadzi „Filmotechnika” w Pasażu Bielaka, tel. 277-13 i przy ul. Krzyżak, tel. 289-45 oraz „Orbis” w Nowej Hucie, os. Centrum B, bl. 5, tel. 422-31.

K-6608

Uwaga! Superinterkoncert

„Estrada Krakowska” zaprasza do Filharmonii w środę 4 października na godzinę 20.

Wystąpią:

BIG BAND i PAUL KUHN z Berlina Zachodniego
SYLVIA VRETHAMMAR (Szwecja) i BILL RAMSEY (USA)
NOVI SINGERS (Polska) i HENRYK MIŚKIEWICZ (saksofon)

Prowadzi: Andrzej JAROSZEWSKI

Bilety: Filmotechnika, „Estrada” (ul. Bracka 1, tel. 293-49), kasa Filharmonii

Tylko jeden raz w Krakowie!

K-6602

Nowa pokojowa inicjatywa Polski na forum ONZ

NOWY JORK

Przewodniczący delegacji PRL na XXXIII sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek wystosował list do sekretarza generalnego ONZ, w którym prosi o rozpoznanie polskiego projektu deklaracji w sprawie wychowania społeczeństw w duchu pokoju jako oficjalnego dokumentu Narodów Zjednoczonych w ramach punktu porządku dziennego bieżącej sesji, dotyczącego umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Projekt deklaracji wzywa wszystkie państwa, aby w swej działalności kierowały się uznaniem nadrzędnej doniosłości i konieczności ustanowienia oraz umocnienia sprawiedliwego i trwałego pokoju dla obecnych i przyszłych pokoleń. Projekt wzywa do przestrzegania konkretnych zasad, które przewidywać m. in., że każdy naród i każda istota ludzka ma niezbywalne prawo do życia w pokoju. — Każde państwo powinno rozwijać w duchu przyjaźni i stosunków dobrosąsiedzkich wzajemnie korzystną i równoprawną współpracę polityczną, gospodarczą, społeczną i kulturalną z innymi państwami oraz podejmować działania sprzyjające krzewieniu ideałów pokoju, humanizmu i wolności.

Projekt zawiera prośbę skierowaną do sekretarza generalnego ONZ, aby po zasięgnięciu opinii rządów i zainteresowanych organizacji międzynarodowych przedstawił na przyszłej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ sprawozdanie z wykonania deklaracji.

Koniec czasu letniego

(Dokończenie ze str. 1)

oszczędności zużycia energii elektrycznej. Oceniam, że zużycie to zmniejszyło się o 400 mln kWh. Mogliśmy więc zaoszczędzić ponad 320 tys. ton węgla kamiennego. Warto podkreślić, że te oszczędności uzyskaliśmy wyłącznie dzięki przedsięwzięciom organizacyjnym, a nie inwestycyjnym.

— Czy można oczekiwać, że ponieważ było możliwe wydane zwiększenie remontów, elektrownie będą pracowały bez awarii?

— W każdym systemie energetycznym występują tzw. awaryjne wypadki mocy, które w różnych krajach wynoszą 6,7,8 procent, a w niektórych państwach wskaźnik ten jest jeszcze wyższy. Zakładamy, że w naszych elektrowniach może wystąpić awaryjność obejmująca nie więcej niż 7 proc. zainstalowanej mocy — czyli około 1400 MW. Nie jest to dużo, biorąc pod uwagę jakość dostarczanego nam węgla.

— A gdy w szczycie jesienno-zimowym zdarzy się awaria...

— Wtedy do akcji wkraczają brygady remontowe. Nie jest to łatwe zadanie. Np. wewnątrz kotła panuje temperatura ponad 1000°C. Nasi pracownicy nie czekają jednak aż kocioł całkowicie ostygnie, ale w specjalnych azbestowych ubraniach wchodzi do środka przy... temperaturze wynoszącej prawie 100°C. Wspominam o tym po to, aby wszyscy odbiorcy energii elektrycznej zdawali sobie sprawę, że staramy się jak najszczytniej usuwać wszelkie niedomagania.

Rozmawiał:

WITOLD DOMAGALSKI

Także psy z próbki

W Brazylii suka-bokser urodziła ostatnio sześć dorodnych szczeniąt z „próbki”. Na świat przyszło w Sao Paulo pięć psów i jedna suczka. Eksperymencie dokonał pewien naukowiec z uniwersytetu Bokutu (Sao Paulo), który pomyślnie zaszczerpił zapłodniony w próbce embrion w organizm rodny suk. Doświadczenie to było poprzedzone czterema nieudanymi próbami.

Z OKAZJI święta narodowego Federalnej Republiki Nigerii (1 października), przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do szefa federalnego rządu wojskowego republiki gen. Oluseguna Obasanjo.

Z OKAZJI święta narodowego Republiki Cypru, przypadającego 1 października, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Spyrosa Kiprianu.

Z OKAZJI 23 rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, Rada Państwa i Rada Ministrów PRL wystosowały do Stałego Komitetu O-

Z KRAJU

gólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych i Rady Państwa Chińskiej Republiki Ludowej depeszę z pozdrowieniami i życzeniami dla narodu chińskiego.

NA ZAPROSZENIE ministra spraw zagranicznych PRL Emila Wojtaszki przybędzie z oficjalną, przyjacielską wizytą do Polski w pierwszej połowie października br. minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej Mangajna Dugersuren.

W XIV plebiscycie o nagrodę „Orlego Pióra”, co roku ogłaszanym przez redakcję dwutygodnika „Piłomy” — młodzi czytelnicy przyznali tytuł ulubionego pisarza nastolatkom Aleksandrowi Minkowskiemu.

Uroczysta inauguracja roku działalności kulturalnej

W Pałacu na Wodzie w warszawskich Łazienkach odbyła się 29 bm. inauguracja roku działalności kulturalnej i sezonu artystycznego 1978/79. Na uroczystości przybyli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim, członkami Biura Politycznego i działaczami kultury. Gości powitał minister kultury i sztuki Zygmunt Najdowski.

Nowy rok działalności kulturalnej otworzono koncertem, którego wykonawcami byli najlepsi tegoroczni absolwenci wyższych szkół teatralnych i muzycznych oraz młodzi laureaci konkursów krajowych i międzynarodowych. Wystąpił m.

Wspólne plenum KK PZPR i KK ZSL

Rozwój gospodarki żywnościowej w regionie krakowskim

Dzisiaj odbywają się wspólne obrady plenarne Komitetu Krakowskiego PZPR i Krakowskiego Komitetu ZSL poświęcone ocenie realizacji programu gospodarki żywnościowej w województwie miejskim krakowskim.

Wczoraj członkowie plenum oraz aktywni partyjno-gospodarczego w 7 grupach roboczych dokonali wizytacji w poszczególnych rejonach województwa. Wizytowali zespołowo i specjalistycznie gospodarstwa, instytucje działające dla potrzeb rolnictwa, zakłady przemysłu rolno-spożywczego itp.

Wysłannik „Echa Krakowa” towarzyszył grupie, która — pod przewodnictwem sekretarza KK PZPR — Jana Grzelaka i z udziałem sekretarza KK ZSL — Tadeusza Gruszki — rozpoczęła wizytację od zapoznania się z działalnością Krakowskich Zakładów Mięsnych Okr. Przedsiębiorstwa Przem. Mięsnego. Uwaga skoncentrowała się na możliwościach przerobowych. Widzieliśmy zwiększone wiaty dla przetrzymywania trzody przed ubojem, poszerzenie stanowisk ekspedycyjnych mięsa i przetworów mięsnych, modernizowanie chłod-

ni, urządzeń energetycznych i in. Poinformowano nas, że Zakłady, zajmujące się skupem i obrotem żywa rzeźnego, prowadzą aktualnie w 10 tuczarniach produkcję zwierzęcą — łącznie jest to 28,1 tys. stanowisk hodowlanych. Mimo modernizacji obiektów, a zwłaszcza wyposażenia, nie można jednak zapomnieć, że Zakłady bazują przy ul. Rzemieślniczej na uruchomionej przed 100 laty miejskiej rzeźni.

Koniecznością jest budowa nowego kombinatu o możliwości uboju 60 tys. ton żywa i przygotowaniu 15 tys. ton wędlin rocznie, co będzie miało decydujący wpływ na poprawę zaopatrzenia naszego miasta. Postuluje się rozpoczęcie tej niezwykle ważnej inwestycji w roku przyszłym.

W trakcie rekonesansu w Michałowicach, w zespołowym gospodarstwie M. Barana zwiedziliśmy, w końcowej fazie budowy, chlewnię na 100 tuczników, w zespołowym gospodarstwie R. Tochowicza obiekt hodowli 100 bukatów. W Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „Zryw” w Masłomiaczy zaprezentowano nam przemysłową tuczarnię brojlerów i młodego bydła opasowego. Rozbudowa obiektów pozwoli na rozwinięcie tu tuczu do 600 tys. szt. brojlerów i 600 szt. bydła opasowego rocznie.

W SKR w Młodziejowicach zapoznaliśmy się z usługami remontowymi i sprzętu rolniczego. W Niedźwiedziu zwiedziliśmy obiekty Hodowli Buraka

Pastewnego, gdzie przygotowuje się nasiona buraków pastewnych, zbóż kwalifikowanych i in. Ostatnio Hodowla, dysponująca dotąd 96 silosami, wzbogaciła się o kolejnych 18 silosów. Wszystkie dokonane tu inwestycje mają wielkie znaczenie dla suszenia i czyszczenia ziarna.

W Słomnikach duży niepokój wzbudza od wielu lat opóźniająca się budowa Rolniczego Domu Towarowego GS. Niezbędne jest przyspieszenie robót przez Kielecki Kombinat Budownictwa.

Podczas posiedzenia, podsumowującego wizytację, sekretarz KK PZPR J. Grzelak stwierdził, iż kierunki działania zasługują na pozytywną ocenę, ale działalność powinna być jeszcze intensywniej kontynuowana i to we wszechstronny sposób. Zarówno dla rozwiązania doraźnych, jak i przyszłych potrzeb, dla przebudowy i unowocześnienia całokształtu gospodarki rolnej i hodowlanej, a także życia wsi.

Gospodarze terenów zwrócili uwagę na najważniejsze potrzeby. W gm. Michałowice należy do nich przede wszystkim budowa dróg i wytwórni pastuszków dla budownictwa inwentarskiego, co łączy się z koniecznością przydzielenia urządzeń do produkcji pastuszków. W Słomnikach najważniejsza jest budowa wodociągów, kanalizacji i oczyszczalni ścieków, co warunkuje również dalszy tu rozwój wielorodzinnego budownictwa mieszkaniowego. Na terenie gminy Słomniki palącą potrzebą jest budowa wspólnych, większych wodociągów, a także zwiększenie dostaw maszyn rolniczych i środków transportowych. (bp)

Zakończenie konferencji partyjno-naukowej

W Warszawie 29 bm. zakończyła się międzynarodowa konferencja partyjno-naukowa „Rozwój demokracji i realizacja praw człowieka w ustroju socjalistycznym”. W czasie konferencji zabrało głos 61 mówców.

Na zakończenie zabrał głos sekretarz KC PZPR, dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC — prof. A. Werblan. Obrady konferencji — powiedział — potwierdziły raz jeszcze, że sprawy rozwoju i doskonalenia demokracji socjalistycznej, a także coraz pełniejszego urzeczywistniania praw człowieka, znajdują się w centrum uwagi wszystkich partii marksistowsko-leninowskich.

Wczorzem odbyło się końcowe spotkanie uczestników konferencji, podczas którego sekretarz KC PZPR — R. Frelek podkreślił znaczenie konferencji dla dalszej działalności ideowo-wychowawczej partii robotniczych i komunistycznych w kształtowaniu świadomości społecznej stanowiącej istotny element realizacji idei demokracji socjalistycznej.

Najkrótszy pontyfikat ostatnich stuleci

Jeśli wybór patriarchy Weneckiej, arcybiskupa Albino Lucianiego na papieża adziwił — 24 lata, Pius VII (1800—1823) — 23 lata, Pius IX (1846—1878) — 32 lata, Leon XIII (1878—1903) — 25 lat. Trzej ostatni poprzednicy Jana Pawła I sprawowali najwyższą władzę w Kościele — Pius XII w ciągu ponad 19 lat, Jan XXIII niespełna 5 lat i Paweł VI — 15 lat.

Pontyfikat Jana Pawła I — aczkolwiek bardzo krótki — wnosił jednak do życia Kościoła pewne wartości, które mogą inspirować jego następców, a zatem pozostawić trwały ślad w historii najnowszej Kościoła. Po pierwsze, jednoznaczna zapowiedź kontynuacji linii Jana XXIII i Pawła VI, co dla nowego papieża może być wyzwaniem, a po drugie zapoczątkowanie nowego stylu, wyrażającego dążenie do odnowienia się od monarchistyczno-absolutystycznej tradycji kościelnej, coraz mniej przydatnej i zrozumiałej w warunkach współczesnych.

W ogóle w historii papieża pontyfikatów liczonych na dni, a nie na miesiące i lata, nie było dużo. Na ogólną liczbę 264 papieży figurujących w oficjalnym spisie watykańskim udokumentowano tylko siedem przypadków pontyfikatów krótkich: nie Jan Pawła I, który na tronie Piotrowym zasiadał tylko 17 dni. Po nim pontyfikat papieskie odznaczały się różną długością trwania, nie było odłata jednak przypadku pontyfikatów równie krótkiego, jak u Jana Pawła I.

Natomiast znacznie więcej było w dziejach papieża pontyfikatów długotrwałych, zwa-

Kondolencja z Polski po zgonie papieża

J. A. kardynał JEAN VILLOT

LOT

Sekretarz stanu

Watykan

W imieniu Rady Państwa

Polskiej Rzeczypospolitej

Ludowej i swoim własnym

przekazem wyraża żal i głębokie

smutne wyrażenie z powodu

zgonu papieża

JANA PAWŁA I.

HENRYK JABŁOŃSKI

przewodniczący

Rady Państwa PRL

OD NIEDZIELI

Wielce kontrowersyjne wyniki rozmów w Camp David, zakończone podpisaniem tróstronnego porozumienia — wprowadziły na Bliski Wschód sporo zamieszania. Jak dotąd żaden z krajów arabskich nie opowiedział się otwarcie za Sadatem, który choć przybiera się w tege obronę interesów wszystkich Arabów — dąży wszelkimi mu dostępnymi sposobami do zawiązania separatuśnego układu z Izraelem. Na wysokości zadania stanęły więc wszystkie egipskie środki masowego przekazu, przygotowując „bohaterowi z Camp David” triumfalny powrót do Kairu okraszony pieszczotami „żył milion lat i rządził całym światem”. Zgodnie też określono manifestację tłumów jako prawdziwe „referendum ludowe” aprobujące układy pokojowe podpisane przez Egipt, Izrael i Stany Zjednoczone. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności w całej prasie pominięto wiadomości, iż nawet najbardziej umiarkowane kraje arabskie odgryzły kategorycznie układy, jako niezgodne z interesami świata arabskiego.

Bardziej powściągliwy entuzjazm zademonstrowali natomiast wobec swojego zwycięstwa powracającego z Camp David — Izraelczycy. Nie przygotowano mu ani braw triumfalnych, ani też nabo-

nych pieśni głoszących jego chwałę. Kiedy zaś w Knesecie doszło do rozważań nad treścią zawartych porozumień o brady stały się tak burzliwe, że niektórzy członkowie parlamentu musiano siłą usuwać poza teren zgromadzenia. W tej sytuacji Begin, by nie za przepaścić tego co w Camp David wywalczył, wystąpił z dramatycznym apelem, aby

Ani krótsza, ani łatwiejsza

mimo wszystko deputowani Knesetu uznali jego misję za pożyteczną, bowiem jej wyniki — jak to określił — leżą w interesie narodu żydowskiego. Twierdził przy tym, iż odniósł sukces w Camp David, bowiem wykluczył Organizację Wyzwolenia Palestyny z dalszych negocjacji pokojowych, umożliwiając tym samym stworzenie państwa palestyńskiego oraz zapobiegł zorganizowaniu referendum wśród mieszkańców zachodniego brzegu Jordanu i sfery Gazy, które miało zadecydować o dalszych losach tych ziem. Dodał też, iż zawarte przez niego porozumienia są znacznie korzystniejsze niż to wynika ze

wstępnej lektury. Aby nie być gołosłownym nadmienię, jakoby zgodził się tylko na 3-miesięczne zamrożenie budowy żydowskich osiedli na zachodnim brzegu Jordanu, a nie jak twierdzi Carter i Sadat na cały 5-letni okres przejściowy, w którym mają trwać pertraktacje co do definitywnych losów tych terytoriów.

Kto mówi prawdę nie bardzo wiadomo. W każdym razie prezydent Carter widząc, iż zarówno Begin jak i Sadat nie mogą sobie poradzić z właściwą interpretacją układów — pchnął na Bliski Wschód naj-

co słysząc...

Tylko jedna osoba na nie potrafi w Wielkiej Brytanii rozpoznać z fotografii premiera Jamesa Callaghana. Ankietę przeprowadził wśród 2000 osób w wieku 15—21 lat jeden z brytyjskich instytutów badania opinii publicznej.

przedstawiciel USA nawiązał już pierwsze kontakty z tzw. umiarkowanymi Palestyńczykami zamieszkującymi na zachodnim brzegu Jordanu w celu skłonienia ich do przystąpienia do negocjacji poza OWP. Gazeta dodaje przy tym, że Amerykanie mają też zamiar wywrzeć bardzo silną presję na króla Jordani — Husajna — aby przyłączył się do rozmów izraelsko-egipskich. By zaś był bardziej skłonny do przyjęcia tej propozycji zagrożono mu cofnięciem rocznej pomocy wojskowej w wysokości 250 mln dolarów.

Kto komu ustąpi z pola walki nie wiadomo, jako że król Husajn — przynajmniej jak dotąd — solidaryzuje się z przywódcami państw należącymi do Arabskiego Frontu Odmowy, zdecydowanie opowiadającymi się przeciwko porozumieniu z Camp David. Prym wiodą tu Libijczycy, a prezydent Kaddafi, dysponujący funduszami, odmawia przyznania ich na sfinalizowanie działalności zjednoczonego dowództwa polityczno-wojskowego Frontu Odmowy dopóki nie zapadną pozytywne decyzje odnośnie jego żądań.

I tak oto trwa bliskowschodnia szamotanina, a droga do pokoju po Camp David wcale nie wydaje się być krótsza, ani też łatwiejsza. (m-tz)

1234567 DO SOBOTY

Józef Jaworski

były długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa, odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.

Jego RODZINIE składamy wyrazy głębokiego współczucia.

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY OPZHO Oddział Nasiennoszkółkarski „CNOS” w Krakowie

Od COP-u do WUCH-u

W Dębicy starają się dorównać czołówce światowej

Dziś chcemy wrócić myślą do tzw. COP-u, czyli Centralnego Odkretu Przemysłowego, którego budowę rozpoczęto w 1936 r. Właśnie w ramach realizacji COP-u powstała w Dębicy na przełomie lat 1938/39 pierwsza hala walcownic metalu. Był to początek dla dzisiejszej **WYTWÓRNI URZĄDZEN CHŁODNICZYCH** w tym mieście.

Po II wojnie światowej, w 1952 r. wskrzeszono po zniszczeniach wojennych ten zakład znów do życia. W pierwszej fazie powstawały tutaj części i zespoły do samolotów. Blisko 10 lat później zakład zaczął się specjalizować w wytwarzaniu przemysłowych urządzeń chłodniczych, stanowiących elementy wyposażenia statków, a także instalacji służących do zamrażania tzw. góratorów w budowanych wówczas kopalniach miedzi w Lubinie. Podobnego typu instalacje są i obecnie produkowane w dębickiej WUCH i wykorzystywane do zamrażania gruntu w Lubelskim Zagłębiu Węglowym.

W latach następnych dębicka wytwórnia staje się głównym producentem w Polsce przemysłowych urządzeń chłodniczych. Powstają tutaj także skraplacze, parowniki, chłodnice powietrza i cały szereg różnego typu zaworów. W tym okresie Dębica podejmuje również produkcję eksportową. Kompletne instalacje chłodni-

W ostatnich miesiącach często wracamy myślą do minionych lat; w tym bowiem roku przypada 60 rocznica uzyskania niepodległości przez naszą Ojczyznę. Z tej okazji przedstawiamy niektóre dokonania gospodarce Polski międzywojennej, zwłaszcza, że decyzje ekonomiczne, podjęte w tym okresie procentują — jak to się popularnie mówi — do dziś. Wystarczy choćby tylko wymienić jednym tchem takie niejako już symboliczne miejscowości, jak Mościce, port gdyński, Stalową Wolę i wiele innych.

cze dla cukrowni sprzedajemy Irakowi, dla mleczarni — Albanii, dla browarów — NRD. Ponadto Bułgarzy kupują instalacje dla dwóch lodowisk sztucznych, a Irańczycy instalacje absorpcyjne dla cukrowni.

Wprowadzane są na linię produkcyjną urządzenia pracujące w instalacjach freonowych. Podejmuje się wytworzenie uniwersalnych sprężarek chłodniczych, mogących pracować w oparciu o amoniak, jak i o freon. Nowe rozwiązania powstają dzięki dobrej układowej się współpracy z krajowymi placówkami naukowo-badawczymi, m. in. krakowskim CEBEA.

Ponad 3-tysięczna załoga WUCH-u da w tym roku produkcję wartości około 830 mln zł. Od momentu podjęcia produkcji urządzeń chłodniczych, tj. od 1962 r. w porównaniu do aktualnego okresu, wartość produkcji wzrosła ponad 6-krotnie. Pomyślnie rozwija się również eksport, osiągając coraz to wyższe wskaźniki. Dotyczy to zarówno państw RWPG, jak i krajów kapitalistycznych.

JAKIE NOWOŚCI?

Obecnie Dębica wprowadza szereg nowości. Prowadzone są badania agregatów sprężarkowych, tzw. semihermetycznych. Modernizuje się produkcję skraplaczy, parowników i chłodnic, osiągając oszczędności materiałowe. Już jest w produkcji agregat freonowy, który pomoże przechowywać w odpowiedniej temperaturze jabłka, na co czekał przemysł owocowo-warzywny. Agregat ten nadaje się do wszystkich chłodziń owocowych. W tym roku wchodzi też do produkcji agregat do chłodzenia wody w zlewniach mleka. Nie trzeba dodawać, jak istotna to produkcja i jak wielkie jest na nią zapotrzebowanie. Podobnie przemysł drobiarski otrzyma w 1979 roku nowy tunel zamrażalniczy drobiu o wydajności 5 ton na godzinę.

POTRZEBY ROSNA

Jak wspomniano, potrzeby gospodarki narodowej na instalacje wytwarzane w dębickiej wytwórni znacznie przewyższają możliwości produkcyjne tego zakładu. Warto podać kilka liczb. I tak, w zakresie sprężarek tłokowych w roku 1980 potrzeba będzie około 26,5 tys. sztuk tych urządzeń o wydajności 10 m³ — 160 m³, przy produkcji krajowej zaledwie około 13 tys. sztuk. Natomiast dla sprężarek 160 m³ do 2500 m³ potrzeby szacuje się na tysiąc sztuk, przy planowanej produkcji krajowej około 700 sztuk.

Jeśli idzie o najnowocześniejsze sprężarki śrubowe, to obecnie są one importowane ze strefy dolarowej w ilości około 150 sztuk rocznie. WUCH mogłaby się podjąć łączenia w agregaty tychże sprężarek śrubowych, co ze względu na ekonomiczność byłoby bardzo opłacalne.

Dla potrzeb zakładu niezbędne stanie się znalezienie kooperantów, którzy mogliby dostarczać tzw. odkuwki i odlewy freonoszczelne. Ponadto potrzeba dostawców nowoczesnych silników elektrycznych i urządzeń automatycznych.

Powierzchnia produkcyjna wytwórni wynosi ponad 18 ha, natomiast dalszych ok. 12 ha jest przygotowanych pod rozbudowę zakładu.

9 tys. koziorożców w Alpach

W XVII wieku koziorożce, które zwano „królami Alp”, zostały tak wytopione, że prawo polowania na nie mieli tylko królowie i książęta. Te piękne zwierzęta zostały skazane na zagładę tylko dlatego, że ludzie wierzyli w tych czasach w cudowne właściwości lecznicze mięsa, tłuszczu, skóry, a nawet rogów tego zwierzęcia.

Spis ubiegłoroczny wykazał, że w całych Alpach żyje obecnie ponad 9 tys. koziorożców. W niektórych okolicach było ich nawet zbyt wiele i miejscowe koła łowieckie otrzymały prawo ich odstrzału. Niestety, rozpowszechniło się również kłusownictwo. W samych Alpach Bawarskich odnotowano w ciągu roku 1600 wypadków kłusownictwa, w tym również na koziorożcach. Organizacje ochrony przyrody znów więc biją na alarm.

DOBRE TRADYCJE

Żałoga WUCH-u może poszczycić się dużymi osiągnięciami konstrukcyjnymi i technologicznymi. Zakład posiada doświadczoną kadrę techniczną. Długoletnia specjalizacja i dobra jakość produkcji spowodowały uznanie wyrobów chłodniczych z Dębicy przez znane światowe towarzystwa klasyfikacyjne.

Tak więc wracając myślą do tradycji COP-u w Dębicy doszliśmy do dni współczesnych tej ambitnej wytwórni, która — co cieszy — stara się dorównywać swym światowym konkurentom.

JAN FRENKEL

Rozmowy „Echa”

O „Polskim Tygodniu” w Augsburgu i rewaloryzacji zabytków

Trwa proces, który na trwałe tkwi nawet w naszym codziennym języku rozmów na temat stosunków międzynarodowych: normalizacja stosunków między Polską a Republiką Federalną Niemiec. Z naszej, polskiej strony jednym z ważnych elementów normowania stosunków z RFN są tzw. Dni Polskie, które odbywają się w czołowych ośrodkach Republiki Federalnej. Pokazujemy się wtedy jako kraj niejako w pigułce, ale i kompleksowo: na Dni przywozimy wybitne osiągnięcia polskiej myśli politycznej, stosunków międzynarodowych, pokazujemy wystawy obrazujące osiągnięcia gospodarki, przemysłu czy nauki, przedstawiamy stojącą niejednokrotnie na najwyższym poziomie reprezentację naszej kultury.

W ub. tygodniu gościła w naszym kraju, w tym także w Krakowie oficjalna delegacja Augsburga — 300-tyśięczonego, historycznego miasta, jednego z największych w Bawarii. W Augsburgu, w dniach od 21 do 29 października br. odbędzie się z dużym rozmachem organizowany Tydzień Polski, tzw. Polnische Woche.

Rozmawiam m. in. o tym z HANSEM BREUEREM — nadjurymistram miasta, ARTHUREM VIERBACHEREM — radcą miasta ds. kultury, HERMANEM STABEM — radcą ds. budownictwa i architektury, prof. JOHANNEM HAMPPEM z uniwersytetu w Augsburgu oraz LESZKIEM ORMICKIM — przewodniczącym Zarządu Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Augsburgu.

*
— Pomysł organizacji Polskiego Tygodnia w Augsburgu, bawarskim przecież mieście, zrodził się sam z siebie, czy poprzedziły go jakieś kontakty z Polską?

— Jeszcze przed powstaniem Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w naszym mieście, nawiązaliśmy kontakty z Waszym krajem. Np. młodzież studencka z uniwersytetu wyjeżdżała wielokrotnie do Polski w ramach tzw. „Akcji Odkupienia” i pracowała na terenie byłego obozu koncentracyjnego w Majdanku. Działło się to jeszcze przed podpisaniem układów ratyfikacyjnych.

— A samo Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Augsburgu?

— Działa bardzo aktywnie i skupia w tej chwili blisko 100 członków — i to nie tylko Polaków z pochodzenia. Także rodowitych Bawarczyków. W ub. roku Towarzystwo zorganizowało, przy wydatnej pomocy ambasady PRL, tzw. Prezentację Polski — niejako



Fragment augsburskiej starówki.

słowa o celu tej imprezy, o potrzebie rozwoju dwustronnych kontaktów, zwłaszcza specjalistycznych.

— Oczywiście, zwłaszcza na terenie Bawarii, gdzie takie polskie prezentacje są bardziej potrzebne, niż w innych rejonach RFN. Na koniec chciałbym Panów zaprosić — wszak Augsburg jest bardzo starym miastem — o kontakty z Krakowem.

— Historycznych związków między naszymi miastami było bardzo dużo. Nasze obecne kontakty z Polską koncentrują się na Lublinie (jesteśmy jakby miastami bliźniaczymi), ale pragnęlibyśmy bardziej związać się z Krakowem, zwłaszcza jeśli chodzi o rewaloryzację zabytków. Polska, Kraków, przecież przodują w tej dziedzinie, wyspecjalizowały się w niej.

— A co Panów najbardziej zainteresowało w tej mierze? Dzisiaj przed południem zwiędzali Panowie odnawiane zabytki Krakowa; i te gotowe już, jak Dom Polonii, i rozsypujące się jeszcze kamieniczki przy ul. Floriańskiej...

— Wiedzieliśmy, że Polacy mają nadzwyczajny stosunek do odbudowy zabytków, ale nie przypuszczaliśmy, że restauruje się je aż z takim pietyzmem i dokładnością! No i że realizuje się to na tak gigantyczną skalę... Sami wiemy najlepiej, ile to wszystko kosztuje. Ale po krótkim pobycie w Krakowie okazuje się to w pełni zrozumiałe. Już nie chodzi o to, że Kraków jest częścią historii Europy, ale jaką to miasto przejawia żywotność! I to nawiązanie do historii! Wczoraj późnym wieczorem oglądaliśmy pomnik Grunwaldzki — były tam całkiem świeże kwiaty...

— Mnie to nie dziwi...
— Nas już teraz też! Mamy w Augsburgu znany na całym świecie renesansowy ratusz, który zniszczył ostatnia wojna. Odbudowaliśmy go, z wyjątkiem słynnej Złotej Sali, z której ocalało tylko 3 proc. Teraz przystępujemy do jej odbudowy. Pomaga nam w tym międzynarodowa komisja, w której nieposlednią rolę odgrywają polscy fachowcy. Z pewnością zrobią oni dla nas wiele.

— Z pewnością.

Rozmawiał: KRZYSZTOF W. KASPRZYK

Sami o sobie

Czy jest Pan z siebie zadowolony?

— Och! To zaskakujące pytanie, sam chyba go jeszcze sobie nie zadałem. Czy jestem z siebie zadowolony? I tak i nie — mówi inż. WŁODZIMIERZ ŚMIETANA, naczelny dyrektor Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa „Transbud — Nowa Huta”. Tak, bo mogę powiedzieć, że zrobiłem karierę zawodową. Jako dyrektor „Transbudu” nie mogę mieć do siebie pretensji. Moim kapitałem są efekty osiągnięte przez przedsiębiorstwo i splendor, który po części spływa na mnie. A to wymagało przecież ogromnej pracy i wymaga nadal.

Nie, bo marzyłem kiedyś o karierze naukowej. Interesowała mnie matematyka. Po wojnie jednak było ogromne zapotrzebowanie na inżynierów, poszedłem więc na studia politechniczne. Potem mogłem zostać na uczelni, tym razem przeszkodziła mi sytuacja rodzinna. Pani rozumie, założenie rodziny, dzieci, mieszkanie i potrzebne pieniądze. Najlepsza koniunktura była wtedy w przemyśle, musiałem więc zrezygnować z uczelni.

Jeszcze dzisiaj myślę czasem, że może byłoby lepiej gdybym na stałe związał się z nauką ale nie czas żałować róż... W końcu, aby być dobrym naukowcem, czy dobrym dyrektorem, trzeba zawsze ciężko pracować i całkowicie zaangażować się w pracę. Ja w ogóle oceniam ludzi przede wszystkim na podstawie ich zaangażowania do sprawy. I takich ludzi staram się skupiać przy sobie. Żałoga o tym wie.

Chyba jestem z siebie zadowolony również, jako z dyrektora. Przystąpiłem do przedsiębiorstwa w trudnym okresie. Musiałem znaleźć wspólny język z kierownicami. I chyba mi się to udało. Oczywiście ludzie wobec dyrektora nigdy nie są całkiem szczerzy i otwarci. Wtedy mówią same superlaty-

wy, za plecami nieco inaczej. Spotykam się jednak z oznakami nieklamanych sympatii i szacunku. Muszę powiedzieć, że o szacunek współpracowników nawet zabiegam. Ludzie muszą wiedzieć, że jestem fachowcem w swojej dziedzinie, znam się na samochodach i transporcie. I to jest najważniejsze, to budzi szacunek i umożliwia lepsze porozumienie z załogą. A sympatie zdobywam wtedy, gdy potrafię coś załatwić tym, którzy na to zasługują.

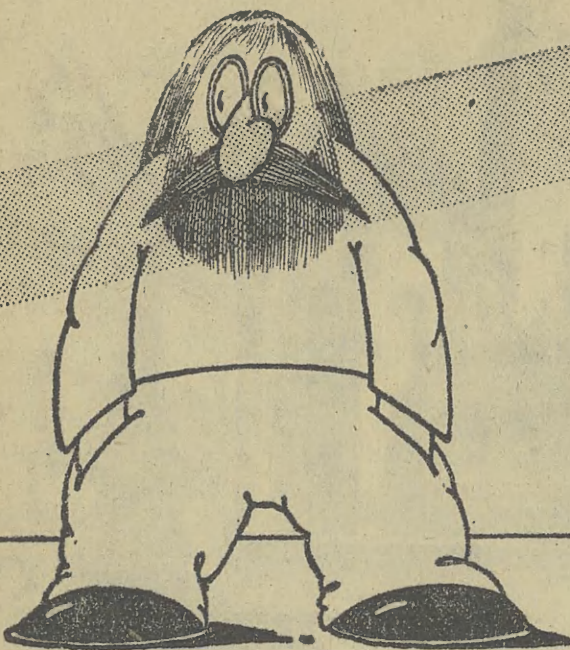
Często oczywiście muszę karać ludzi, ale tylko tych którzy nie wykazują zaangażowania i dobrej woli w pracy.

A w ogóle to najtrudniej mówić o sobie, bo człowiek wzdryga się przed mówieniem o sobie: całkiem złych rzeczy. A przecież każdy ma na sumieniu jakąś złą decyzję, złe zaplanowanie — ja też. Ale ja się szybko przyznaję do swoich błędów i to pozwala je naprawić.

Wiem, że od mojego ideału sam jestem daleko. Jeśli jednak inaczej spojrzeć na sprawę i potraktować zadowolenie z siebie jako sumę „małych zadowoleń” i sukcesów — mój bilans będzie dodatni.

A więc jestem z siebie zadowolony. (es)

Czyżby smuga cienia?...



Rys. E. LUTCZYN

CO MASZ NA MYŚLI

Życie zbiorowe

Poniedziałek XXXXIII

Bardzo często wydaje nam się, że podejmując jakieś życiowe decyzje czynimy to w pełni odpowiedzialności za swoje postępowanie. Ze myśląc: teraz pójdę i odmówię wykonania czynności, którą mi zlecono bez uzgodnienia ze mną — robię to przeświadczeni, iż decyzję tę podjąłem sam o sobie i nikt mi w tym nie pomagał. Przykład był oczywiście czysto fikcyjny. Ale czy rzeczywiście, moje działania mają charakter subiektywny, prywatny i wewnętrznie odpowiedzialny? Wyłączając oczywiście te decyzje, które są ewidentną funkcją mojego życia w zbiorowości ludzkiej, np. wspólnego głosowania z mieszkanicami mojego bloku na rzecz zbudowania boiska dla dzieci w pobliżu, jeśli pomysł taki uznaję za słuszny i pożyteczny.

Rzecz jasna, mnóstwo czynów popełnianych przez nas w życiu doczesnym jest wyłącznie naszą sprawą. Jeśli odmówię sobie palenia papierosów czy picia wódki, pozostaje to w sferze moich prywatnych wyborów. No tak. Ale dla czego postanowiłem rzucić palenie bądź używanie alkoholu? Coś musiało być przyczyną. Czy to, że zobaczyłem film oświatowy, na którym zademonstrowano zdrowego gołębia, po czym wstrzyknięto mu wywar nikotynowy ze „Sporta”, skutkiem czego rzeźki dotąd ptak rychło zdecht w drgawkach? Czy też spostrzegłem, że palenie rzucał mój kolega, twierdząc odtąd, że czuje się stokród korzystniej, a nawet z panienkami idzie mu lepiej? A może doszedłem do wniosku, że pieniądze marnotrawione na

papierosy mógłbym skuteczniej obracać — np. na zakup książek Eugeniusza Paukusa? Otóż po bliższym przyjrzeniu się motywacjom takich decyzji, co do których byliśmy całkowicie przekonani, iż zależą od nas samych, łatwo spostrzeżemy, że przeważnie mają one kontekst czysto społeczny. Ze nasza osobista decyzja była tylko prostym skutkiem wielu mechanizmów zawartych w strukturze życia zbiorowego. Bowiem człowiek jest przede wszystkim istotą społeczną, co odkryto zresztą dość dawno, jeszcze w czasach prehistorycznych, ale sformułowane naukowo w doktrynach nowożytnych nauk społecznych, zwłaszcza socjologii i psychologii.

Książka Elliota Aronsona pt. „Człowiek — istota społeczna” jest taką kolejną próbą wyjaśnienia fenomenu ludzkiego życia zbiorowego, i jest to, jak myślę, próba bardzo udana. Nie poczuwam się prywatnie do jakiegokolwiek dogłębnej znajomości doktryn społecznych. Jestem tu wręcz laikiem, gościem na obcym podwórku, ale książka Aronsona mogłaby być istotnym bodźcem do poważniejszego zajęcia się studiami w tym kierunku (gdybyśmy np. nie musieli się duchowo i fizycznie wyplącać innym studiom, które udało mi się pokonać). Jest wykładem przejrzystym i logicznym. Opiera się na szeregu konkretnych, sprawdzalnych empirycznie badaniach, a wiadomo skądinąd, że socjologia i psychologia amerykańska szczycą się niemałymi osiągnięciami. No i ma — dla laika właśnie — niebagatelną zaletę: wspina się ją czyta. Nic z ponuractwa wykładu uniwersyteckiego (choć Aronson jest właśnie wykładowcą uniwersyteckim). Nic z choroby wielu naukowców: podniosłości języka szpikowanego obcymi zwrotami i litaniami cytatów. Język Aronsona jest gładki, plastyczny, obrazowy, a nadto prosty i nie stroniący od anegdoty, także ironicznego poczucia humoru. Fakty i interpretacje naukowe podaje nie tyle z absolutną wiara co do ich nieomyślności, ile z delikatnymi zastrzeżeniami, że mówimy o człowieku, że autor jest człowiekiem, że czytający są ludźmi i choć łączą nas wszystkie właśnie społeczność naszej egzystencji, nie powinniśmy zapominać o całym morzu osobności, indywidualności, niezależności,

odstępstw i wyjątków. Demonstruje zatem autor nie tyle wiarę w Słowa i Doktryny, ile w niepowtarzalność ludzkiej kondycji, która — tak się składa — spleciona jest wewnętrznie tyśięcymi niemi wzajemnych więzów i zależności. Rozplątanie tych nici jest zadaniem psychologa społecznego, i — zdaje się mówić Aronson — niechże ów to czyni, pamiętając jednocześnie, jak delikatne są te więzy i jak łatwo o ich uszkodzenie.

A na końcu coś dla literatury: kto chciałby znaleźć naukową bazę dla teorii Formy u Witolda Gombrowicza, niech zapozna się z książką Aronsona. Gdyby Gombrowicz ją znał (choć nie miał szans, bo powstała kilka lat po jego śmierci), z pewnością byłby zachwycony.

TADEUSZ NYCZEK

Elliot Aronson: Człowiek — istota społeczna. Tłum. Józef Radzicki, PWN, W-wa 1978. Biblioteka Psychologii Współczesnej.

W 70 rocznicę śmierci K. Estreichera

Miłośnik książek

Karol Estreicher w tomie „Nie od razu Kraków zbudowano” pisze m. in.: „Dziadek mój pod koniec życia — pamiętając to starzy krakowianie i ci wszyscy, którzy w Bibliotece Jagiellońskiej kiedyś studiowali — miał małego charczka z dzwoneczkiem u szyi, biegającego z nim wszędzie. Stary dyrektor Biblioteki co rano przechodził jej sale, a przed nim sunął charczek dając znać studiującym i służbie, że zbliża się kierownik instytucji, który każdemu objaśnił udzieli, książki doradzi, a nawet sam przyniesie. Autor Bibliografii Polskiej był chodzącym katalogiem Jagiellońskiej księżnicy, którą przez pół wieku kierował. Sam często dyżurując w lektorium baczyl, aby każdy żądane dzieło otrzymał i wiedzy z niego zaczerpnął, w myśl dekretu e-rekcyjnego króla Kazimierza”. „Miał charczek przywiązany do dziadka”. „Nie opuszcza nigdy swego pana”. „Stał się w ostatnich latach życia dziadka nieodłącznym jego towarzyszem, z którym go fotografowano, z którym uwieczniono go także na oficjalnym portrecie umieszczonym w Bibliotece Jagielloń-

skiej”. „Znali go doprawdy wszyscy w Krakowie i jeszcze dziś zdarza się, że ktoś mówiąc o moim dziadku wspomni jego Dżimusia”.

Za życia dyrektora Estreichera Dżimusi stanowił ulubiony temat licznych dykterek i do brotliwych żartów. „Wpada dziś do nas — notowała 16 IX 1904 r. Antonina Domańska — Antoś Samosięka i z miejsca zarzuca mnie potokiem słów: — Profesorowo najmilsza, nowy ponik w Krakowie nam się szykuje! — Jaki znowu ponik? — dopytuje, bo wciąż tutaj coś się wznosi i odsłania, więc mam co i przeoczyć. Dżimusia Pana Dyrektora! „Czas” go funduje w Rynku, w dowód wdzięczności, że co rano wyprzedza wejście Pana Dyrektora. Nawet Staś Estr[eicher] słysząc, do brze sobie znany dźwięk [dzwoneczka] alarmistycznie powiadamia: — Chowaj gazetę, kto w Boga wierzył! — A tu już Dyrektor przyjaźnie zagaduje o to i owo, by zniechęcić wystrzelił pytaniem: Co tam macie dziś ciekawego? Im większe rarytasy, tym gorętsze zapewnienia: E, nic godnego uwagi! — Nie wszystko piękne,

co się wszystkim podoba — stwierdza zamyślny Gość i jakby na potwierdzenie swych słów już dostrzeżę to i owo. Przeczytane! — stwierdza beztrako, zgarnia i dziękuje za hojne uzupełnienie zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. „Tak to według Antonia wygląda, ile w tym jednak igrzyska — nie wiem!”.

Niewiele. Dyrektor Estreicher większość pism do zbiorów księżnicy Jagiellońskiej zdobywał na własną rękę. „Z młodzieńczym temperamentem — wspominał w 1908 r. Józef Muczkowski — przebiegał szybko ulicę naszego miasta z nieodstępnym pieskiem (Dżimusiem), aby wpaść na chwilę do redakcji „Czasu” i wyłuskać stamtąd polskie czasopisma dla Biblioteki Jagiellońskiej. Redakcja musiała chować przed nim potrzebne jeszcze numery gazet, ale „pan dyrektor” z przebiegłością zbieracza z najciaśniejszego kąta umiał wydobywać przedmiot pożądanego i spieszył z nim do Biblioteki”.

W ciągu wieloletniej w niej pracy Karol Estreicher powiększył księgozbiór, jak to skrupulatnie wyliczono, o 180 tys.

Francja — to m. in. 4 miliony dzieł sztuki w muzeach, 31 tys. zabytków nieruchomości, archiwa państwowe i departamentalne, w których na 1500 kilometrów pól w ok. 100 miejscowościach leży 900 tys. (u-dostępnych) dossier o wadze 3 tys. ton, to 20 tys. miejsc wykopaliskowych (na 1 milion możliwości), czy też 400 tys. szpul filmów w krakach Centrum Kina, czyli muzeum filmu.

Problem ochrony zabytków we Francji nie jest łatwy. Obiektów do ratowania zatrzesienie, a pieniędzy na ten cel niewiele. Minister Kultury Lecat twierdzi, że potrzebuje na konserwację 4 miliardy franków rocznie, gdy cały budżet jego ministerstwa wynosi obecnie 2,2 miliarda franków. Problem wydaje się skomplikowany nie tylko dlatego, że fundusze na odrestaurowanie zabytków są skromne. Dziennikarze nie bez złośliwego uśmiechu zwracają uwagę, że katedry niestety nie potrafią strajkować, zamki nie wychodzą na ulicę. Najwyżej pewnego dnia rozpadają się.

Zabytkom francuskim na odsiecz

Istniały już teorie, że należy umożliwić przetrwanie wielu zabytkom w nadziei, że przyszłe pokolenia lepiej o nie zadbają. Zwolennicy tej koncepcji twierdzili, że lepiej uratować 1000 zabytków na 50 lat, niż 50 zabytków na 1000 lat. Andre Malraux, minister kultury w latach sześćdziesiątych był jednak zwolennikiem przywrócenia pełnej kraszy w pierwotnym dziełach architektury: zlecił przecież restaurację Wersalu, Luwru, Fontainebleau i in.

Jean-Philippe Lecat zaproponował obecnie powołanie „Zarządu Spuścizny Narodowej”, jednostki w pewnym sensie interministerialnej, grupującej specjalistów do spraw zabytków historycznych, klasyfikacji oraz do spraw wykopalisk archeologicznych. Decyzje w sprawach zabytków będą podejmowali wspólnie ministrowie kultury oraz ochrony środowiska i jakości życia. Dyrektor wspomnianego Zarządu ma zostać powołany wkrótce. Reforma zostanie połączona z decentralizacją kredytów, z udzieleniem większej swobody decyzji prefektem. 1979 r. będzie we Francji rokiem przygotowań, a 1980 — rokiem „spuścizny narodowej”.

Powieść 83-letniej debutantki

Mary Marquet, 83-letnia aktorka francuskiej sceny i ekranu, zadebiutowała jako powieściopisarka. Niedawno ukazała się jej powieść „Kawior na lyce”. Bohaterka powieści, Simone, przypomina autorkę, ale odeszła od konwencji wspomnieniowej dała większą swobodę w pokazaniu całej galerii ciekawych i zabawnych postaci na tle Paryża dawnych lat.

Poprzednio Mary Marquet wydała trzy tomy wspomnień: „O śmiecham się powiedziałem”, „Nie powiedziałam” i „Nie powiedziałam” — nie wszystko jest powiedziane”. O wspomnieniach tych Colette mówiła, że to „prawdziwa proza”, zaś Andre Roussin w przedmowie do jednego z tomów, nazwał autorkę „znakomitą opowiadaczką”.

KRISTYNA JABŁOŃSKA

W dwudziestoleciu międzywojennym

Między Wolnym Miastem a wolnym krajem

Byli to więc wspaniali, świetli patrioci polscy, których twórcza zmoza, a przy tym odwaga, entuzjazm, ofiarność i wytrwałość — dały początek naszemu Towarzystwu.
Prof. dr Robert Szewalski — prezes Gdańskiego Towarzystwa Naukowego

WIECZORNA PORĄ 11 LIPCA 1922 ROKU w sali gdańskiego hotelu „Continental” zebrało się pięćdziesiąt osób, by powołać do życia Towarzystwo Przyjaciół Nauki i Sztuki.

Cel Towarzystwa był jasno sformułowany: naukowe badania w dziedzinie historii oraz innych gałęzi wiedzy, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień gdańskich i pomorskich; szerzenie poczucia piękna sztuki i budzenie zmysłu artystycznego oraz zainteresowania nauką i sztuką w szerokich warstwach polskiego społeczeństwa w Gdańsku, przy równoczesnym przyjacielskim popieraniu wymiany kulturalnej i zbliżenia kulturalnego między Polską a Wolnym Miastem Gdańskiem.

Z końcem tego roku Towarzystwo liczyło 115 osób, w tym 29 pracowników Poczty Polskiej w Gdańsku.

19 lutego następnego roku członkowie Towarzystwa wzięli udział w obchodach 450 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika zorganizowanych w Toruniu przez tamtejsze Towarzystwo Naukowe. W ten sposób kraj dowiedział się o istnieniu polskiej placówki społecznej w Gdańsku.

TERAZ NALEŻAŁO wzmocnić Towarzystwo od środka. Powołano trzy wydziały. Kierowanie wydziałem historyczno-literackim powierzono Stanisławowi Przybyszewskiemu, wówczas bibliotekarzowi gdańskiej PKP. W pełnieniu funkcji pomagała

mu jego córka — Stanisława Przybyszewska. Wydział prawno-handlowy objęli trzej bankowcy: Marcei Scheffs, Piotr Bresiński i Karol Wiewiórkowski. Wydziałem artystycznym zajęli się: Jan Paniński — nauczyciel, Maria Majchrzakówna — kompozytorka i pianistka, Tadeusz Tylewski — dyrygent polskich zespołów śpiewających oraz Stanisław Brzęczkowski, artysta-grafik.

W 1925 roku powołano czwarty wydział a właściwie sekcję — krajoznawczą. Z inicjatywy tej właśnie sekcji kierowanej przez dra Mariana Koziałkowskiego mieszkańcy Gdańska mogli poznać różne regiony kraju. Sami zaś członkowie zarządu Towarzystwa pełnili dyżury na dworcu kolejowym, by przyjeżdżającym wycieczkom z Polski udzielać informacji i oprowadzać je po mieście.

Gdy asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego — Lucjan Orkisz odkrył w styczniu 1926 roku nową komętę Towarzystwo stworzyło kilka miesięcy później „Fundusz Kopernika”, który młodemu naukowcowi miał umożliwić dalsze badania.

Głównym nurtem działalności Towarzystwa były jednak odczyty i spotkania dyskusyjne, głównie o tematyce historycznej i patriotycznej. Brał w niej udział starsi mieszkańcy miasta i młodzież szkolna a „Gazeta Gdańska” drukowała streszczenia prelekcji.

W 1927 roku WYDANO pierwszy tom „Rocznika Gdańskiego”. Wydawnictwo zawierało 5 rozpraw historyczno-politycznych dotyczących Gdańska oraz projekt założenia Polskiej Stacji Naukowej, której celem byłoby: wyszukiwanie dla nauki polskiej wszelkiego rodzaju materiałów źródłowych, znajdujących się na miejscu, (...) pośrednictwo i informację w stosunku do pracowników zamiejscowych.

— Był to program realny i konkretny — pisał po 45 latach historyk, dr Marian Pelczar — trudny do całkowitego zrealizowania, narażony na ostre sprzeciw ówczesnych władz Senatu Wolnego Miasta Gdańska i gdańskich (a i nie tylko gdańskich) niemieckich kół naukowych. Rzucony w programowym szkicu wstępnym do pierwszej publikacji Towarzystwa stał się jego sztandarowym celem przez cały następny, przeszło dziesięcioletni okres przedwojennej działalności — i był realizowany z niewątpliwym pożytkiem dla całej nauki polskiej.

Stację uruchomiono — korzy-

stali z niej m. in.: dr Fryderyk Papee, dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej i dr Franciszek Bujak, profesor uniwersytetu lwowskiego. Założono bibliotekę, która w 1930 roku miała już ponad 1000 tomów. Wydano osiem tomów „Rocznika Gdańskiego” i po dwa tomy: „Biblioteki Gdańsko-Pomorskiej”, „Studiów Gdańskich” oraz listów Stanisława Przybyszewskiego. Stworzono fundusz specjalny dla młodych pracowników nauki. Utworzono Powołany Uniwersytet Ludowy. Wszystko społecznym wysiłkiem, także finansowym.

W 1939 roku Towarzystwo liczyło 120 członków. Pięćdziesięciu z nich zginęło z rąk oku-

panta. Siedziba Towarzystwa wraz z biblioteką została zniszczona.

GDAŃSKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE — spadkobierca i kontynuator dzieła Towarzystwa Przyjaciół Nauki i Sztuki — jest już instytucją ściśle naukową. Znajduje się pod opieką naukową Polskiej Akademii Nauk, jest przez nią subsydiowane. Przyznaje doroczne nagrody naukowe, a ilość prac opublikowanych w latach 1928—1975 oblicza się na 1540 pozycji.

Wspaniale zaowocowało dzieło zaczęte, przed 56 laty, przez grupkę ideowych i śmiałych ludzi.

MARIAN NOWY

Niedyskrecje prasowe

Wolność pod specjalnym nadzorem

Wybitny ekspert w zakresie prawa i informatyki, prof. Wilhelm Steinmüller z uniwersytetu w Regensburgu, opublikował w sierpniowym numerze czasopisma „Metall” artykuł, w którym stwierdza, że RFN przeobraża się w „demokratyczne państwo policyjne” i jest już krajem o najbardziej na świecie rozbudowanym techniczno-organizacyjno-prawnym systemie nadzoru nad obywatelami.

W ramach „totalnego systemu nadzoru” p.n. INPOL, każdy policjant w każdym miejscu i o każdej porze ma możliwość skontaktowania się z Federalnym Urzędem Śledczym i jego „bankiem informacji”. Następnym krokiem ma być udostępnienie funkcjonariuszom bezpośrednich połączeń z Kartoteką Centralną, której komputery gromadzą poufne materiały z systematycznej obserwacji... 7.000.000 „podejrzanych” obywateli.

W tysiącach przedsiębiorstw pracujących dla przemysłu zbrojeniowego, nawet w gazowniach, elektrowniach, zakładach wodociągowo-kanalizacyjnych itp. działają tzw. pełnomocnicy ds. bezpieczeństwa, powiązani ze służbami wywiadowczymi. Ich zadaniem jest zastrzeżony nadzór nad całą załogą, od dyrektora do sprzątaczkę, przy czym wystarczy np. posiadać krew-

nych w NRD, aby trafić do skomputeryzowanej kartoteki („osobników stwarzających potencjalne zagrożenie dla wolnościowo-demokratycznego państwa”).

Amor skomputeryzowany

Roczne obroty przemysłu matrymonialnego we Francji wyrażają się imponującą sumą 1.500.000.000 fr. Na rozległym rynku, w warunkach zażartej konkurencji, operuje 1789 drobnych agencji oraz 15 superkoncernów, które w skomputeryzowanych kartotekach gromadzą tysiące ofert i zgarniają dwie trzecie wpływów pieniężnych z biznesu całej branży. Ceny usług tych pośredników wahają się od 2.500 do 10.000 fr., ewentualnie płatnych na raty.

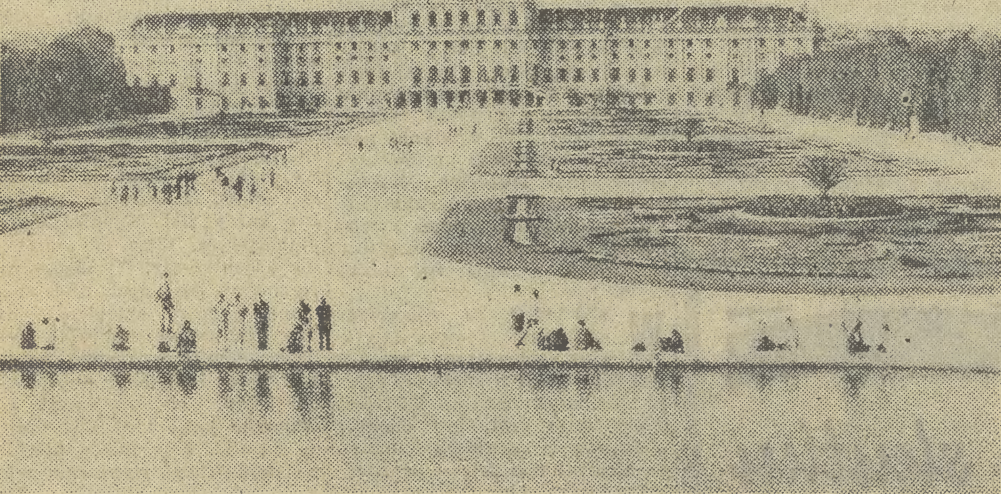
Dokonawszy wglądu w kartoteki, dziennik „Le Figaro” dojrzał tam m. in. chroniczną dysproporcję między liczbą zgłoszeń damskich i męskich. Nierzadko na 2.000 poszukiwaczek doznajęcego szczęścia przypada garstka, bo 45 przedstawicieli płci brzydkiej. W tej sytuacji biura miały się różnych sposobów. Fikcyjną o krąsą „wieczorków zapoznawczych” bywały nawet najemni play-boye, opłacani z funduszy na reklamę.



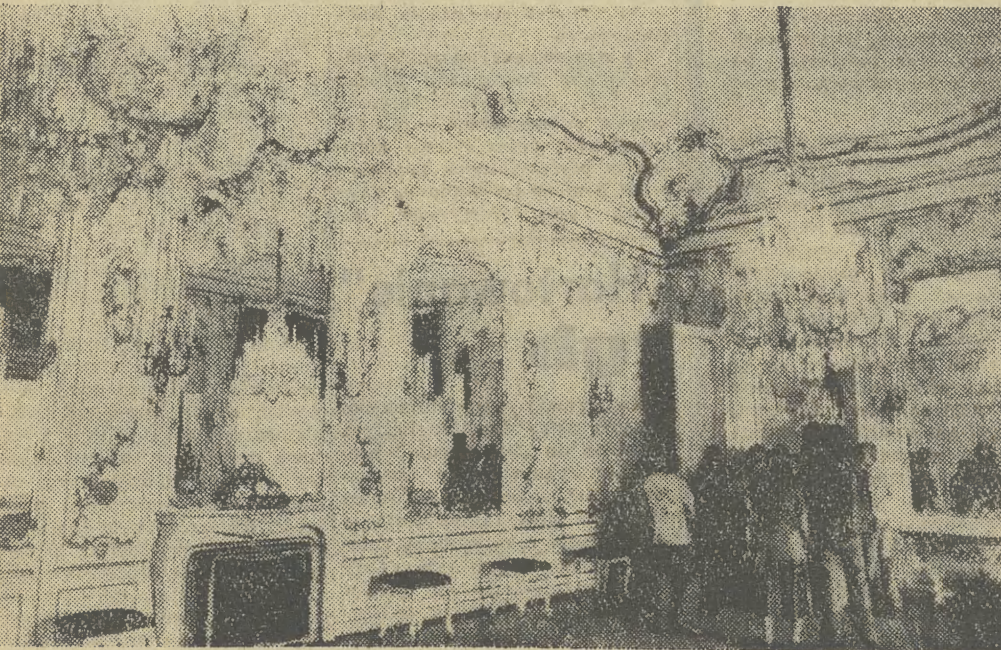
Piękne źródło — Schöner Brunnen — obudowane romantycznym pawilonem o charakterze grotty z posązką nimfy Egerii, jest dziełem Johanna Bayera.

SCHÖNBRUNN — podmiejski pałac cesarski Habsburgów w południowo-zachodniej części Wiednia — zwany wiedeńskim Wersalem. Jego nazwa pochodzi od odkrytego w 1619 roku „pięknego źródła”, (Schöner Brunnen). Pierwotnie istniejący tu pałacyk myśliwski spłonął podczas oblężenia Wiednia przez Turków w 1683 r. Po odsieczy wiedeńskiej cesarz Leopold I zaczął wznosić reprezentacyjną rezydencję, ale istniejący zespół pałacowy to efekt pracy kilku architektów.

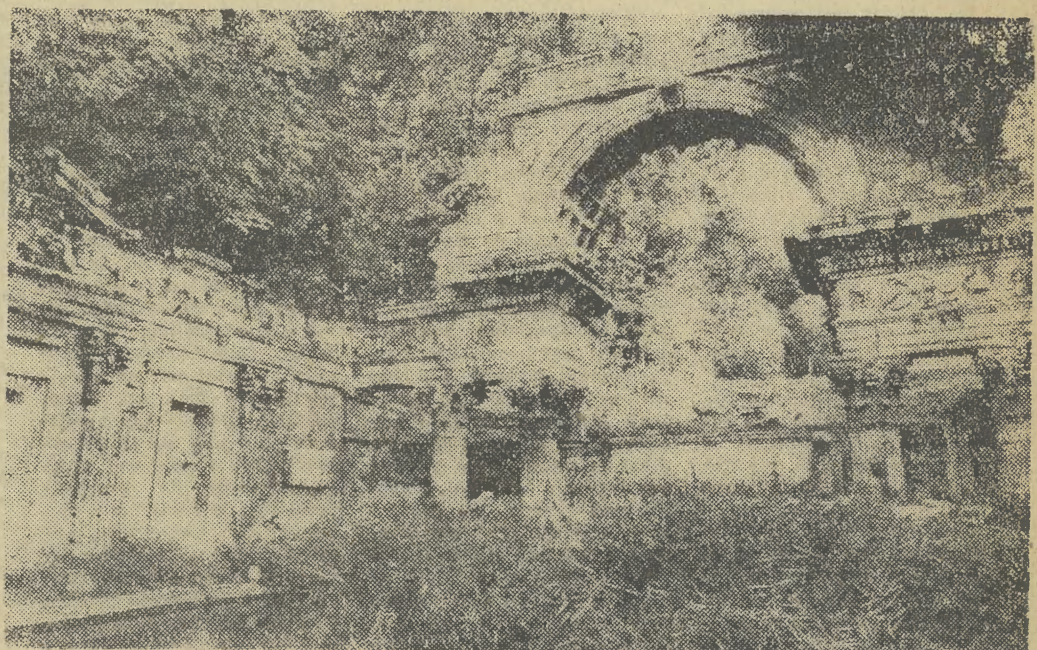
Niepowtarzalny jest park Schönbrunn: pielęgnowany od dwu wieków stał się dziełem sztuki, gdzie natura kierowana ręką ludzką poddała się całkowicie woli twórcy. Okres największej świetności przeżywał Schönbrunn za panowania Marii Teresy, ona to gościła w swym pałacu sławnych ludzi epoki i przed nią właśnie w 1762 roku występował 6-letni Wolfgang Amadeusz Mozart. W komnatach pałacowych mieszkał dwukrotnie Napoleon, tu odbywały się sławne bale „tańczącego” Kongresu Wiedeńskiego. W tym samym pokoju co Napoleon mieszkał i zmarł jego syn — Orlatko. W Pokoju Łakowym w 1918 r. cesarz Karol I podpisał akt abdykacji. Austria stała się republiką, a rezydencja zamieniona została na muzeum służące też jako pomieszczenia reprezentacyjne, w których mieszkają przebywający w Wiedniu przywódcy państw i głowy koronowane.



Ogrodowa fasada pałacu z gazonami i kłombami kwiatowymi.



Typowe wnętrza pałacowe z epoki Marii Teresy. Białe ściany zdobione są ornamentami roślinnymi ze złoczonego stiuku.



Perspektywę jednej z alei parkowych zamykają „rzymskie ruiny” powstałe w 1778 r., naśladowujące szczątki wielu znanych antycznych budowli.

Tekst i zdjęcia: JADWIGA RUBIS

LARY PENATY

Porządki w szafie

Dnie coraz krótsze, coraz częściej sięgamy po ciepłą szarą bieliznę i odzież. W konsekwencji w szafach tłok nie do opisania, bo obok letniej garderoby zaczynają pojawiać się w nich ubiory bardziej już jesienne. Nadchodzi więc czas przeprowadzenia w szafach dokładnej selekcji. Wszystkie letnie wdzianka (dorośli i dzieci) dokładnie przeglądamy, jedne przeznaczając tylko do oczyszczenia i wytrzepania, inne do wyprania domowym sposobem, a jeszcze inne do zanieśienia do pralni. Na dłuższe miesiące nie można chować odzieży zakurzonej, a tym bardziej z plamami; przestarza-

łe plamy bardzo trudno potem usunąć. W trakcie generalnego przeglądu wszystkich letnich rzeczy sprawdzamy jednocześnie, czy czego nie trzeba naprawić (np. wymienić zepsuty zamek błyskawiczny), co przyszyć, czy w ogóle jest sens przechowywać do wiosny np. chłopięce spodnie, skoro syn rośnie jak na drożdżach i już teraz są one na niego za ciasne.

Idealnie czyste sukienki, bluzki, spódnice itp. możemy włożyć chociażby do plastikowych worków z te z kolei do pawlaczki, walizki czy innych schowków. Płaszcz natomiast i garnitury, okryte workami z folii lub kawałkami tkaniny, najlepiej jednak powiesić w szafie w jej części najmniej używanej.

Letnie obuwie, również doprowadzone do porządku stanu, nakładamy na prawidła lub wypełniamy gazetami po czym wkładamy — do pudła, szuflady, tam, gdzie wygospodarujemy trochę wolnego miejsca.

Nie trzeba chyba przypominać, że przy okazji porządkowania garderoby, bardzo dokładnie oczyścimy wnętrze szafy.



Po raz trzeci

Uważni Czytelnicy naszej rubryki zauważyli może, że w tym roku już dwukrotnie pisaliśmy o pielęgnowaniu pokojowych roślin doniczkowych. Najpierw podjęliśmy ten temat z wiosną, później, u progu lata, teraz, gdy zbliża się październik, znów podajemy kilka praktycznych wskazówek, już stylem telegraficznym.

Podczas kalendarzowej jesieni ograniczamy podlewanie roślin a przed rozpoczęciem ogrzewania mieszkania wszystkie doniczkowe kwiaty bardzo dokładnie myjemy, później będziemy je musieli częściej niż dotychczas spryskiwać wodą.

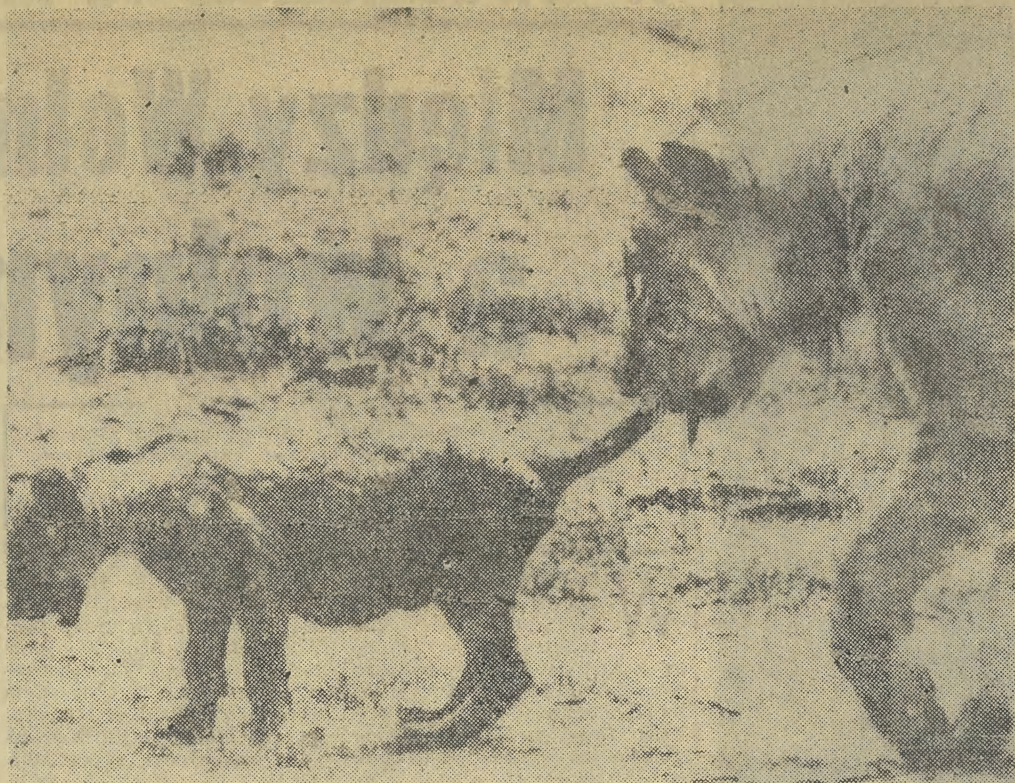
Pamiętajmy również o loggiach i balkonach. Niektóre, znajdujące się na nich rośliny kończą swoją wegetację, toteż należy je usunąć. Z końcem października względnie w listopadzie (w zależności od pogody) likwidujemy wszystkie jednoroczne rośliny, zaś niektórym bylinom usuwamy pędy nadziemne.



ODPOWIADAMY Czytelnikom

Kiedyś odmroziłam sobie policzki i jesienią, gdy nastają chłody, odmrożenie w przykry sposób daje o sobie znać. Czy są jakieś domowe sposoby na zlikwidowanie tej dolegliwości? Mieszkam poza Krakowem i dojazd do gabinetu kosmetycznego są dla mnie uciążliwe.

— Proponujemy stosować na przemian zimne i dobre ciepłe okłady a na noc smarować odmrożone miejsca naparem miętowym i dziurawca, biorąc po łyżce stołowej ziół na pół szklanki wrzącej wody. Jeśliby ta kuracja nie poskutkowała, pozostają już tylko usługi gabinetów kosmetycznych, mianowicie naświetlanie najcięższej lampą solux. A w ogóle w czasie chłodniejszych dni przed wyjściem z mieszkania należy odmrożone policzki pokryć tłustym kremem i pudrem.



Ludzkie mamy prowadzi dzieci za rączkę a lwie — jak widać...

Życie po zawale

Rehabilitacja kardiologiczna — polska specjalność

DLA tych ludzi rehabilitacja zaczyna się właściwie już w szpitalu, po wyjściu z oddziału „R”. Ma ona wówczas na celu niedopuszczenie do niekorzystnych zmian, związanych z unieruchomieniem pacjenta. Skracając czas pobytu chorego w szpitalu. Ćwiczenia rehabilitacyjne ułatwiają wentylację płuc, aktywizują system naczynioruchowy, wpływają też korzystnie na stan psychiczny pacjenta. Przyjmuje się, że szpitalne stadium rehabilitacji ma przygotować pacjenta do treningu fizycznego, który musi być uprawiany przez niego do końca życia. Pozwala ocenić sprawność rekonwalescenta po zawale. Do polskich doświadczeń w tej dziedzinie należą metody kwalifikowania pacjentów, modele rehabilitacji w poszczególnych okresach zawału, ustalanie czynników ryzyka i zwalczania ich. Dla tych celów polska kardiologia wykorzystuje obiekty sanatoryjne (dysponuje 1000 łózkami w 10 sanatoriach). Jest tego zbyt mało — jak na potrzeby: ok. 70

Osrodek rehabilitacji kardiologicznej w Konstancinie k/Warszawy ze względu na swoje osiągnięcia w tej dziedzinie został koordynatorem w skali RWPW w zakresie rehabilitacji i prewencji wtórnej chorych na zawał serca; pracom tym patronuje WHO. Z tych to względów Konstancin gościł niedawno uczestników narady krajów RWPW, której tematem była rehabilitacja kardiologiczna, uchodząca w świecie za polską specjalność. Ta droga ludzkie dotknięci zawałem uczą się żyć z osłabionym sercem.

tys. ludzi co roku zapada w Polsce na zawał...

REHABILITACJA poszpitalna jest dla pacjenta szkołą życia — stąd udział psychologa w postępowaniu rehabilitacyjnym. Przyjmuje się, że pacjent musi wrócić do codziennego życia zawodowego i rodzinnego. Wzajemnie psycholog do rehabilitacji kardiologicznej — to również polska specjalność.

W związku z ogromem potrzeb (40 łóżek w ośrodku konstancinim — wobec paru setek zawałów notowanych miesięcznie w Warszawie) kardiologów w Konstancinie opracowali formy treningów nie kontrolowanych, które mogą stosować pod ich kie-

runkiem placówki spod znaku TKKF. W Akademii Medycznych — w Warszawie i Poznaniu — działają katedry rehabilitacji, kształcą lekarzy w tej specjalności.

Na najbliższą przyszłość przewiduje się koordynację działań ośrodków prowadzących rehabilitację w chorobach wewnętrznych. Przyjmuje się, że pierwszą fazę rehabilitacji mogą podjąć szpitale zespółone, drugiej fazy może patronować zainteresowany tą sprawą Instytut Balneoklimatyczny. W ustalaniu programu rehabilitacji uczestniczą towarzystwa lekarskie. Rozważane są możliwości uruchomienia postuluowanego przez świat lekarski resortowego Instytutu Kardiologii z zapleczem leczniczym.

WSZYSTKO to odpowiada najszerzej pojętym interesom społecznym: według statystyk resortu zdrowia i opieki społ. co czwarty ob. PRL jest potencjalnie zagrożony chorobą wieńcową i zawałem. Można do nich nie dopuścić — profilaktyka antyzawałowa zakłada eliminację czynników ryzyka z naszego środowiska. Ustalenie ich — to również specjalność Konstancina.

Na wspomnianej naradzie podjęto próby koordynacji działań w tej dziedzinie. Podpisano umowę o współpracy — do zatwierdzenia przez resorty zdrowia w poszczególnych krajach i przez Komisję problemową, działającą przy Instytucie im.

„Hartowanie” ryb

We Francji wyprodukowano ostatnio nowy typ tunelu tzw. Gigatron do „hartowania” produktów rybnych przy zastosowaniu fal ultrakrótkich. Nowy tunel ma dwa zastosowania — rozmrażanie oraz wstępne gotowanie zamrożonych ryb. Cały proces rozmrażania np. filetów trwa około 15 minut, a zastosowanie tunelu do wstępnego gotowania i rozmrażania pozwala na uzyskanie lepszej barwy i smaku niż gotowanie filetów w wodzie sposobem tradycyjnym.

Kiełbaski z automatu

Bardzo popularne na Zachodzie kiełbaski, tzw. frankfurterki są produkowane na automatycznym urządzeniu stanowiącym linię technologiczną, która umożliwia wytwarzanie do 24 tys. kiełbasek na godzinę. W skład tej linii wchodzi urządzenie wytwarzające emulację mięsna, maszyna formująca kiełbaski żądanego kształtu i wielkości, piec, w którym następuje opiekanie, gotowanie i mycie kiełbasek oraz komora schładzająca do temperatury około 5 st. C.

Frankfurterki wytwarzane są bez osłonek i pakowane próżniowo w zestawy o dowolnej ilości sztuk. Cała linia, w pełni zautomatyzowana, wymaga zaledwie 2 osób obsługi.

Zrób to sam(a)

Nowe szaty okna

Gdyby komuś przyszło scharakteryzować dekorację naszych okien w mieszkaniach opis byłby banalny: firanki, zasłony, kwiatki. Spróbujmy coś zmienić w tym schemacie. Na przykład zamiast firanek wprowadzić witraż. Różnorodny witraż, spiesz się dodać, by uspokoić tych, którzy łapią się za głowę skąd wziąć kolorowe szybki, diament do ich cięcia, ołów, a głównie pomysły. Nie każdy jest Wyspiańskim i Mehofferem. Więcej na szczęście nie z tym rzeczą. Wystarczy parę złotych jesiennych liści, czerwona gałązka dzikiego winu, białe jadalne srebro (Lunaria), delikatne trawy, pomarańczowe lampiony, mechunki (Physalis), i co tam jeszcze, ale wszystko jasne i przepuszczające światło. I w miarę płaskie, bo nasz witraż powstanie między dwiema szybami szwedzkiego okna. Spełni więc funkcję dekoracyjną i maskującą np. przed oczami sąsiadów lub zbyt łobuzim następnym.

Za przykład bierzemy witraż ze schyłku XIX wieku o dwuczęstnej nazwie „luc floreo” — światłem lśnią. Ta technika eliminowała ołowianą siatkę używaną przedtem w tradycyjnych witrażach. Ponadto ulubionym tematem tego okresu — secesji — przecież były wijące się rośliny, bluszcze, powoje, winorośle. Więcej nasze dzikie wino będzie w sam raz.

Okno rozkręcamy, ładnie uszerebnione pnącza podwieszamy w pętlach z żyłki nylonowej przyszpilonych do ramy, zaś luźne elementy: spadające liście, kwiaty, medaliony przytwierdzamy do szyby niewidocznym pasiecznikiem przezroczystego przypieca. Okno na powrót skręcamy, a jeżeli chcemy kwiaty w sztybach zachować dłużej, oklejamy miejsca, gdzie schodzą się dwie części ramy taśmą lepłą. Kurz się wtedy do środka absolutnie nie dostanie. To jeszcze jedna korzyść z naszej pracy, bo najbliższe mycie szyb obejmie tylko ich zewnętrzne powierzchnie. **ZENONA STRÓŻYK**

WYDEPTANE SCIEŻKI

Jeszcze raz i jeszcze raz, aż do skutku

Co pewien czas przychodzi mi wyrzucać na śmietnik sporą ilość różnych butelek i buteleczek oraz słoików. Wiem z góry, że przez dłuższy czas na pewno na nic mi się nie przydadzą, a tylko będą zalegać kąt, więc trzeba z nimi uczynić porządek. I zawsze boli mnie serce, że tyle dobrego na marne, choć przecież mogłoby się komuś przydać. Wprawdzie ostatnio nieco sprawa ruszyła z martwego punktu i — mając w perspektywie kupno np. octu, oleju, wina, soku czy „pepsi” — bierzemy z sobą pusła butelkę, gduż inaczej trzeba będzie dodatkowo zapłacić 3 złote za opakowanie, ale ileż to jeszcze można w tej dziedzinie uczynić...

Butelczka na „Bobo-Frut” kosztuje w hurcie 1,18 zł., za słoik stanowiący opakowanie musztardy też trzeba zapłacić, podobnie jak za porządne butelki po różnych środkach chemicznych, a także kosmetycznych. Miliard złotych w postaci wyrzuconych,

przez nikogo nie chętnych opakowań, ładuje rokrocznie na śmietnikach. Widocznie jesteśmy niesłychanie zamożni, że to wszystko z lekkiem sercem wyrzucamy.

Wciąż mi wcale nie z lekkiem sercem i chętnie oddalibyśmy te dobra komuś, nawet za darmo, byle to nie było połączone z wędrowaniem od Annasza do Kaifasza i prośbami o odebranie od nas nielekkego ciężaru. Oddalibyśmy, gdyż wiemy, że nie jesteśmy specjalnie zamożni, a każde opakowanie kosztuje, że bywają kłopoty i z surowcami i z produkcją szklanych słoików, butelek i buteleczek, co od czasu do czasu dobitnie zaznacza się na rynku. Oto nie możemy dostać jakiegokolwiek kremu, bo zaprzestano produkcji z braku opakowań, oto nie ma musztardy, bo zabrakło słoiczków, w ganiamy się za „Agatę” i dożywiamy się, że jej brak wynika z niedostatku butelek.

O tym, że ludzie chętnie oddawaliby różne nietypowe

opakowania świadczy np. fakt, że kilka lat temu, kiedy to mieliśmy kłopoty z opakowaniem pasty do zębów z powodu ustawicznego braku tub, kioskarki oraz sprzedawcy w sklepie poustawiali wielkie pudła, do których wrzucaliśmy puste tubki. W bardzo krótkim czasie uzbierało się tego sporo. Nie wiem czy producent skorzystał z owych opakowań, ale w każdym razie widać, że nie brak dobrej woli wśród ludzi.

A równocześnie jest też wiele wygodnictwa. Oczywiście łatwiej przyjąć z wytwórni cały transport zamówionych słoików czy buteleczek niż bawić się w ich odzyskiwanie i ponowne przygotowanie do przyjęcia produktu. W związku z tym mówi się najczęściej, że współczesne wymagania w zakresie higieny sprzeciwiają się takiemu postępowaniu. Ołóż nie wierze. Jeśli można codziennie oddawać puste butelki po mleku czy śmietanie, myć je i używać po wiele razy, to dlaczego butelki po

„Rosavicie”, „Bobo-Frucie”, majonezie chrzanowym i niechrzanowym, przyprawach do zup, oraz buteleczki po różnych lekarstwach nie są tego godne?

Oczywiście sprawę ułatwiłoby ujednolicenie opakowań szklanych np. słoików na musztardę, ale to nasuwa wiele kłopotów. Na razie powinniśmy więc wystrzegać się wspólnej akcji producentów opakowań oraz tego wszystkiego co się w te opakowania ładuje. Wyrzucanie na śmietnik miliarda złotych w postaci opakowań szklanych nie podlegających skupowi, rotacji ani kauceji jest obrzydliwym marnotrawstwem, o którym już tyle razy pisano a które tak jakoś trudno zlikwidować. Spróbujmy jeszcze raz, i jeszcze raz, i jeszcze raz... Wreszcie pokona się te czasem nawet dość istotne przeszkody. Nie z takimi trudnościami dawaliśmy sobie radę.

MARIA KWIATKOWSKA

1600 dzieci czeka na naszą pomoc

Apel krakowskiej Rady Kobiet

Zbliża się Międzynarodowy Rok Dziecka, którego obchody w Polsce przebiegać będą pod hasłem: „Działamy na rzecz dalszej poprawy warunków socjalnych i bytowych naszych dzieci oraz wszechstronnego rozwoju ich osobowości”.

Rok ten jest doskonałą okazją do zainteresowania społeczeństwa, w tym szczególnie kobiet polskich losem dzieci pozbawionych rodzin własnych, wychowujących się w placówkach opiekuńczo-wychowawczych różnego typu.

W województwie miejskim krakowskim jest ponad 1600 takich dzieci. Wiele z nich nie ma rodziców, większość jednak

z różnych przyczyn nie może wychowywać się we własnych rodzinach. Są wśród nich dzieci, które nie powinny przebywać w instytucjach opiekuńczych, lecz w warunkach zbliżonych do normalnych domów rodzinnych. Szukamy więc dla nich rodzin zastępczych, które przyjmą je pod swój dach, obdarują serdecznym uczuciem i miłością.

Wiele takich rodzin działa już w Polsce, jak również w naszym województwie, ale potrzebny w tym względzie są nadal duże.

Zwracamy się do wszystkich kobiet o podjęcie naszego apelu. Liczymy na to, że znajdzie się matki, które wyrażą gotowość przyjęcia do siebie wychowanka z placówki opiekuńczej.

Krakowska Rada Kobiet przy KK FJN.

Informacji udzielają i przyjmują zgłoszenia kandydatów na rodziny zastępcze: Kuratorium Oświaty i Wychowania w Krakowie ul. Basztowa 22 pok. 82, II p. tel. 225-55 wewn. 409; Sąd Rejonowy w Krakowie, ul. Przy Rondzie 7 (Sądy Rodzinne) tel. 141-00; Państwowe Pogotowie Opiekuńcze Chłopców ul. Długa 42, tel. 240-04; Ośrodek Adopcyjny TPD w Krakowie ul. Czarnowiejska 8, tel. 368-95; Wydział Oświaty i Wychowania przy dzielnicowych i miejsko-gminnych radach narodowych oraz dyrektorzy gminnych szkół.

Dyżury poselskie

2 października br. odbędzie się dyżur poselski: w Urzędzie Dzielnicowym Kraków Nowa Huta os. Zgodny 2, pok. 227 w godzinach od 16 do 18.

W Urzędzie Dzielnicowym Kraków-Śródmieście ul. Grunwaldzka 8, pokój nr 3, w godzinach od 15 do 17.

W Dzielnicy Podgórze — w budynku Dzielnicowego Komitetu Frontu Jedności Narodu, ul. Limanowskiego 24, w godzinach od 13 do 15.

Dyżur poselski w Biurze Rady Narodowej, przy ul. Basztowej 22, I piętro, pokój nr 47, w godzinach od 14 do 17.

Dyżury Komitetów Kontroli Społecznej

Biuro Rady Narodowej Miasta Krakowa informuje, że w poniedziałek 2 października br. Komitety Kontroli Społecznej pełnić będą dyżury:

Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej w lokalu Biura Rady Narodowej m. Krakowa ul. Basztowa 22, I piętro, pokój nr 47, w godzinach od 14 do 17.

W lokalu Urzędu Dzielnicowego Kraków-Krowodrza przy al. Słowackiego 20, pokój nr 31, godz. od 15 do 17 — członkowie Dzielnicowego Komitetu Kontroli Społecznej Krowodrzy.

W lokalu Urzędu Dzielnicowego Kraków-Śródmieście ul. Grunwaldzka 8, pokój nr 2 — członkowie Dzielnicowego Komitetu Kontroli Społecznej Śródmieścia.

Za dobrą robotę

Podczas akademii z okazji Dnia Budowlanych, która odbyła się dziś przed południem w Klubie KZ TPP-R „Przyjaźń” wzorowi pracownicy Przedsiębiorstwa Produkcji i Montażu Urządzeń Elektrycznych Budowlanych „Elektromontaż nr 1” otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski przyznano Karolowi Kasprzowskiemu i Ryszardowi Olejarczykowi. Złoty Krzyż Zasługi — Władysławowi Walczakowi, Srebrny — Władysławowi Kobiałce, Alfredowi Kurzykowi i Czesławowi Ratuszkowi. Brązowe — Jerzemu Sotcie i Tadeuszowi Szerbińskowi. Ponadto wręczono odznaki resortowe i brązowe. (JA)

Notatnik krakowski

W PONIEDZIAŁEK:

* 17 — „Śródpole” os. Na Wzg. Kiszewskich 17a — Inauguracja cyklu „Prezentujemy kinematografię polską”.

* 18 — DK HIL, ul. Majakowskiego 2 — Inauguracja Turnieju Kulturalnego HIL, Kabaret „Lach” z Nowego Sącza.

* 18 — Klub Kuchnia, os. Złotego Wieku 14 — W Klubie Seniora — zespół folklorystyczny „Majewscy”.

* 19 — Studenckie Centrum Filmowe „ROTUNDA” inauguruje swoją działalność.

A POZA TYM:

* W Miejskich Salach Wystawowych w Myslińcach, ul. 3 Maja 1a — czynna jest wystawa malarstwa krakowskiego malarza Józefa Lucjana Zabłockiego.



Po „Krystynie” zatopionej w 1929 roku zostały dziś tylko mury.

Niedaleko od Krakowa

Węgiel jeszcze jest — górników już nie ma

Kto z krakusów wie, że trzydzieści kilka kilometrów od Rynku Głównego istniała kopalnia i szyby, a węgiel z nich wydobywano jeszcze kilkanaście lat temu?

Pierwsza bieżnia-szyby w okolicach Tenczyńska pojawiły się z początkiem XVIII wieku, pierwotnie kopalnia należała do ówczesnych właścicieli dóbr tenczyńskich — Lubomirskich, powstała w 1742 roku, na tzw. Gwoździu. Kolejną wybudował przedsięwzięca Ried. W 1856 r. wydobyto z tenczyńskich kopalni 2589 ton węgla, a w dziesięć lat później już 8 tysięcy ton!

Druga połowa XIX wieku była okresem największej koniunktury dla tenczyńskiego węgla, a najpopularniejszym zawodem w Tenczyńsku był górnik. Przybywało szybów i właścicieli: Strychalski, Doms, Zdanowicz, Bogacki, Laskowski. Eksploatowano wówczas pokłady o grubości 1 metra, schodząc do 40—50 metrów pod ziemię.

W 1895 r. Galicyjskie Zakłady Górnicze wybudowały nową ko-

palnię, w której prace prowadzono systemem sztolniowym. Odkryto 4 pokłady węgla, otrzymały one imiona: Andrzej, Krystyna I, Krystyna II, Adam. Maszynę parową dla Krystyny wyprodukowano w fabryce Zieloniewskiego. Kopalnia rozwijała się, jeden z szybów znajdujący się na terenie hrabskiego zwierzyńca pogłębiono do 110 m i zaczęto wydobywać zeń węgiel nie przestając już systemem sztolniowym, lecz filarowym i sianowym. Toteż, gdy urobek węgla w 1900 r. przy sztolniowym systemie wyniósł 2,5 tys. ton, to po zastosowaniu zmian w 1902 r. produkcja przekroczyła 36 tys. ton. Kopalnia zatrudniała w tym czasie 313 robotników, 8 nadzorców i 1 urzędnika.

Niewielka kopalnia przynosiła jednak spore zyski. Opłacało się więc właścicielowi wybudowanie nowej sortowni i płuczek, wybudowano też nową bocznice kolejową. Węgiel z Tenczyńska był wysokokaloryczny i początkowo tańszy niż ten przywożony ze Śląska. Jednak lata dwudzieste i kryzys gospodarczy zahamowały rozwój „Krystyny”. Kopalnia miała spodziewanych dalszych zysków zaczęła przynosić właścicielom straty. I tak w 1929 roku przetrwano wydobywanie węgla w „Krystynie”, a następnie zatopiono szyby.

Równoległe z „Krystyną” pracowała kopalnia „Kmita” — w 1904 r. zakupiona z licytacji przez inżyniera Hromka. Jednak i ona nie wytrzymała w latach dwudziestych konkurencji wielkich kopalń górnośląskich. W 1925 r. zamknięto też małe kopalnie i usytuowane pod murami tenczyńskiego zamku.

Przedostatnia próba wydobywania węgla w Tenczyńsku podjął w 1932 r. sztygar Skoumala.

Na polach górniczych inż. Hromka otworzył kopalnię „Katarzyna”. Istniała ona tylko 5 lat.

„Labędzini śpiewem” tenczyńskiego zagłębia była kopalnia uruchomiona wiosną 1939 r. Nawiązując do dobrej tradycji nazwano ją również imieniem „Krystyna”. Kopalnia w ogromnie trudnych warunkach pracowała przez całą wojnę. Wydobywano węgiel metodą sztolniową, górnicy otrzymywali minimalne wynagrodzenie. Urobek transportowano różnymi wózkami, a zimą na sankach.

Do 1951 r. „Krystyna” istniała jako samodzielna kopalnia, później przyłączono ją do „Sierszy”, a z początkiem lat sześćdziesiątych — unieruchomiono, dalsza eksploatacja była już „bólem” zupełnie nieopłacalna.

I tak zakończyła się historia węglowego zagłębia, położonego trzydzieści kilka kilometrów od Rynku Głównego.

EWA SMEDER-BAUEROWA

Witaminy dla załóg zakładów pracy

Targi Warzywne w Proszowicach

Pod hasłem „Witaminy dla załóg zakładów pracy” w najbliższą niedzielę i poniedziałek tj. 1 i 2 października odbędą się w Proszowicach kolejne do roczne Targi Warzywne.

Na Targach będą działały agendy Krak. Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej i jej placówek, nawiązujące z przedstawicielami krakowskich przedsiębiorstw i instytucji kontakty handlowe, ustalające wielkość zamówień na zielony towar oraz terminy i formy jego dostawy dla załóg zakładów pracy w październiku i częściowo listopadzie. Krak. Spółdzielnia O-

grodniczo-Pszczelarska przewiduje, że zakłady pracy zakupią 1,5—2 tys. ton warzyw. Rady zakładowe będą mogły również zakupić dla swoich załóg jabłka, gruszki i śliwy na przewidzianym za kilkanaście dni tj. 15 (niedziela) października jarmarku owoców w Raciechowie k. Myślenic.

Na Targach w Proszowicach również indywidualni klienci będą mogli nabyć warzywa w opakowaniach po 5, 10, 15 i 20 kilogramów.

Przy okazji Targów różne placówki rolniczo-ogrodnicze urzędują w Proszowicach wystawę osiągnięć produkcyjnych oraz sprzętu ogrodniczego i fachowych wydawnictw. Produkcję ogrodnicy i rolnicy spotkają się z przedstawicielami władz i nauki.

W dniu otwarcia Targów w niedzielę — występować będą także zespoły artystyczne, a o godz. 12 odbędzie się losowanie Gry Liczbowej „Lajkonik”. (Z)

Uwaga odbiorcy gazu koksowniczego

Górnośląskie Zakłady Gazownictwa — Zakład Gazowniczy Kraków uprzejmie informuje PT Odbiorców gazu koksowniczego (miejskiego), że w dniu 2. 10. 1978 r. od godz. 7.30—15 w związku z pracami remontowo-konserwacyjnymi mogą nastąpić zaburzenia w dostawie gazu. Prosimy o wyłączenie wszystkich odborników gazu w tym czasie oraz pozamykanie kurków na instalacji przed przyborami gazowymi.

Blizszych informacji w pow. sprawie udziela Zakładowa Dystrybucja Gazem telefon 645-20 i 645-66 (czynna cała doba).

K-6650/a

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Meksykańskie trofea

Świat przyrody ubożeje z każdym rokiem i to nie tylko w krajach o intensywnym rozwoju przemysłowym. Tym większego znaczenia nabierają badania naukowców zmierzające do ustalenia współzależności żywych organizmów w środowisku naturalnym utrzymania tzw. równowagi biologicznej w przyrodzie. Niemalże wkład w tę dziedzinę ma entomolog prof. dr hab. JÓZEF RAZOWSKI z Zakładu Zoologii Systematycznej i Doświadczalnej PAN w Krakowie. Ostatnio prowadził badania fauny w Meksyku.

— Jak układa się współpraca naukowa z tym odległym krajem?

— To dopiero pierwsze kontakty krakowskiego Oddziału PAN z Państwową Radą Nauki i Techniki „Conacyt” w Meksyku, które, mam nadzieję zapoczątkują stałą współpracę naukową.

— Jakże znaczenie ma prowadzona tam badania entomologiczne, skoro np. fauna meksykań-

ska, względnie południowoamerykańska tak różni się od naszej?

— Różnice nie są bynajmniej tak duże. Chodzi nam głównie o zebranie materiałów do dalszych badań i zapoznanie się z naturalnym środowiskiem badanych gatunków.

— Wydaje się, że w Meksyku, który nie należy jeszcze do krajów wysoko uprzemysłowionych,

proces zaniku pewnych gatunków fauny i flory nie jest tak drastyczny jak w Europie?

— Niestety, jest, tyle tylko, że na zubożenie świata przyrody działają tam inne czynniki. Np. mimo zakazu karczunku się dzungle przeznaczają te tereny na plantacje kukurydzy, które z kolei przemieniają się w pastwiska. Naturalne środowisko ulega więc przemianie i tym samym gina masowo występujące w nim gatunki.

— Jako entomolog interesuje się Pan głównie owadami. Czy pod tym względem był to udany wyjazd?

— Tak. Przywiozłem zbiór liczący kilka tysięcy okazów, których dotąd nie posiadałis-

my. Wymaga on jeszcze szczegółowego opracowania.

— O ile wiem, nie była to Pana pierwsza wyprawa naukowa na inny kontynent?

— Tak. Poprzednio wyjeżdżałem głównie do krajów Ameryki Południowej (Brazylia, Argentyna) oraz krajów azjatyckich m. in. do KRL-D i Japoni. W przyszłym roku — korzystając z nawiazanych już kontaktów — wybieram się po raz drugi do Meksyku. Głównie interesuje mnie zebranie kompletnych materiałów do opracowań naukowych na najbliższe lata z zakresu systematyki i filogenezy motyli.

— Dziękuję za rozmowę.

ADAM ŻARNOWSKI

Poniedziałek I

12.45 TTR Uprawa roślin. 13.25 TTR Hodowla zwierząt. 15.25 Program dnia. 15.30 NURT — Filozofia. 16. Dzień dobry, tu Telewizja. 16.30 Obiektiw. 16.50 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.30 Z bojowych tradycji — Ułan księcia Józefa — arch. kom. film. prod. pols. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Telewizji A. Czchaldze: Most. 21.50 Jak? — progr. publ. kult. 22.30 Dziennik.

Poniedziałek II

16.05 Progr. dnia. 16.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 16.35 Jęz. niemiecki — kurs podst. Dzień Telewizji Włoskiej. 17 Omów. progr. 17.05 G. Morandi — fragm. rec. 17.15 Siena — cz. 1 rep. 17.35 Dawid — rep. 17.50 G. Morandi. 17.55 Siena cz. 2. 18.15 Śpiewa Gianni Morandi. 18.20 Siena cz. 3. 18.40 Lśniaca smuga strachu — rep. sport. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Rodzinne strony Ojca Chrzestnego — rep. 21.50 Domenico wiecznie młody — rec. 22.30 Kaplica Sykstyńska. 22.45 Dobranoc po włosku.

Wtorek I

6 TTR Uprawa roślin. 6.30 TTR Hodowla zwierząt. 9 Dla szkół: Jęz. polski kl. V—VI. 10 Dla szkół: Czerwone, żółte, zielone kl. 1—3. 10.10 Lalka odc. pt. Wielkopolskie zabawy — film fab. TP. 12.55 Dla szkół: Jęz. polski kl. 4 lic. 13.30 RTSS Jęz. polski. 14 RTSS Fizyka. 15.25 Progr. dnia. 15.30 Telewizyjny klub seniora. 16 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.30 Obiektiw. 16.50 Studio Telewizji Młodych. 17.30 Z. Wasilewski — progr. film. 17.55 Sonda. 18.20 Raj zwierząt. Skalne wyspy — film dok. RFN-jap. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Blaski i niedzie życia kurtyzany odc. filmu TV franc. 21.35 Interpretacje — Debiuty — Kolobrzeg 78.

Wtorek II

16.30 Progr. dnia. 16.35 Kurs jęz. ang. 17.05 Jęz. niem. — kurs podst. 17.30 Dla dzieci: M. Kownacka Grymasela widow. lalkowe. 18 Studio Sport — Klub kibica. 18.30 Lidar — Młodzieżowy mag. techniki. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Wtorek me-

tygodniowy program TV

(od 2 do 6 października 1978 r.)

Środa I

lomana. 21.35 24 godziny. 21.45 Wieczór filmowy.

6 RTSS Jęz. polski. 6.30 RTSS Fizyka. 9 Dla szkół: Fizyka kl. 6. 11.05 Dla szkół: Fizyka kl. 8. 12.45 RTSS Historia. 13.25 RTSS Chemia. 17.25 Progr. dnia. 15.30 NURT — Nauczanie początk. 16 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.30 Obiektiw. 16.50 Dla dzieci: Encyklopedia — Słowniczek. 17.15 Losowanie Małego Lotka. 17.25 Rodowody — Wielki uczyony — Wielki patriot. 17.55 Między nami jaskiniowcami. Hazardzista film anim. USA. 18.20 Studio Sport. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 KIF Premia — film fab. prod. radz. 22 Dziennik. 22.15 Ambicje — pr. publ. kult.

Środa II

15.50 Progr. dnia. 15.55 TWP Na obcych ładach. 16.25 Jęz.

ros. — Kurs podst. 16.55 Kurs jęz. ang. 17.25 Sprawy młodych Szklana kula film fab. prod. pols. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Inicjatywy — progr. publ. 21 Sensacje z przeszłości — Książka Napoleona spod Waterloo. 21.30 24 godziny. 21.40 Melodie. 22 Wszystko już było — Tele-Lotek — progr. rozr.

Czwartek I

6 RTSS Historia. 6.30 RTSS Chemia. 8.10 Dla szkół: zoologia kl. 7. 11.05 Dla szkół: Przysposobienie obronne kl. 8 i 1 lic. 13.25 RTSS Historia. 14 RTSS Matematyka. 15.25 Progr. dnia. 15.30 Dla młodych widzów: — Decyzje piętnastolatków. 16 Dzień dobry, tu Telewizja. 16.30 Obiektiw. 16.50 Dla młodych widzów: Czwartek TDC — Poczta Główna — oraz Nowy — film prod. radz. 18.20 Manewr — rep. wojsk. 18.50 Ra-

dzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Sensacji Z. Klonowski — Sobota wieczorem — niedziela rano. 22.10 Pegaz. 22.55 Dziennik. 23.10 W minutę po premierze — Murarska wieś — progr. publ.

Czwartek II

16.20 Progr. dnia. 16.25 Kurs jęz. franc. 16.55 Jęz. ros. — kurs podst. 17.30 Świat na małym ekranie — w progr. filmy 18 Stuejpnier — zbójnik z gór — film TV NR D odc. pt. Powrót do Saksonii. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT — Psychologia. 21 NURT — Pedagogika. 21.30 NURT — Nauczanie początk. 22 24 godziny. 22.10 Czas i ludzie: Rzeźbiarka — Wiera Muchina film dok. TV radz. 22.35 Rozmowy o wychowaniu. Bez recept — progr. oświat.

Piątek I

6 RTSS Historia. 6.30 RTSS Matematyka. 8.10 Dla szkół: Geografia kl. 7. 10 Dla szkół: Wychow. obywatelskie kl. 8. 11.05 Dla szkół: Wychow. obywatelskie kl. 7. 12.45 RTSS Fizyka. 13.25 RTSS Biologia. 15.15

Piątek II

16.25 Progr. dnia. 16.30 Kurs jęz. franc. 17 Ludzie z pierwszych stron gazet — progr. publ. 17.30 Poradnia Zaufania. 18 Radomski Festiwal. 18.30 Turystyka i Wypoczynek. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Sport — Wokół stadionów. 21 Mag. morski. 21.30 24 godziny. 21.40 Gdzie zwyciężały tamtych lat — Por. Ryszarda Hanin. 22.15 Film Latarni Czarnoksięskiej — Opowieść o nieznanym aktorze film fab. prod. radz.

KIEDY Co KIEDY gdzie Co gdzie? KIEDY

SOBOTA	NIEDZIELA
30	1
Września	Października
Zofii Hieronima	Danuty Remigłusza

TEATRY

Sobota

Słowackiego 19.15 Dama i huzary. Miniatura (pl. sw. Duchy) 2. 19.15 Cudzoziemka. Modrzejewskiej (duża scena) 17 Z biegiem lat, z biegiem dni (opowieść na jedną noc, albo na trzy wieczory). Kameralny 19.15 Wystawa ku czci G. Zapolskiej. Bagatela 19.30 Szkoła zón. 22 Pepsie. Ludowy 18 Ciekłe czasy (przedst. zamkn.). Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Kraina uśmiechu (przedst. zamkn.). Kolejjarz (ul. Bocheńska 3) 19 Wesele Fonsia. Kawiarnia „Literacka” (ul. Piłkarska) 22 Kabaret: Nieszczenie z szczęściem. Filharmonia 18 Koncert symf. orkiestra PFK. Vladimir Wierbiński (ZSRR) — dyrygent, Ikuko Endo (Japonia) fortepian.

Niedziela

Słowackiego 14 Królewna Śnieżka. 19.15 Hamlet. Miniatura 19.15 Wróg ludu. Modrzejewskiej 19.15 Biesy. Kameralny 19.15 Wystawa ku czci G. Zapolskiej. Bagatela 19.30 Andromacha. Ludowy 19.15 Bolesław Śmiały — Skalka. Groteska 11, 16 Maciupka z Krainy Muminków. Kolejjarz 15, 19 Wesele Fonsia. Filharmonia 19.30 Nadzwyczajny koncert symf. na rewaloryzację zabytków Krakowa.

KINA

Sobota

Kijów 16.30, 19.30 Bitwa o Midway (USA 1. 15). Uciecha 15.45, 18, 20.15 Zasady domina (USA 1. 15). Warszawa 16, 18, 20 Dziewczyna z reklamy (wł.-USA 1. 18). Wolność 14, 16, 18 Spirala (pol. 1. 18). 20.15 Wodzień (pol. 1. 18). Szuka 16, 18, 20 Dzień Iluzjonu. Wanda 16, 18 Azył (pol. 1. 15). 20 Inny mężczyzna, inna szansa (fr. 1. 15). Młoda Gwardia 15, 17, 19 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej (USA 1. 15). Wrzós (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 Siedem nocy w Japonii (ang. 1. 12). Świt (os. Teatrne 10) 15.45, 18, 20.15 Trzy dni Kondora (wł.-USA 1. 18). Mała sala 15, 17, 19 Miłość kapitana Brando (hiszp. 1. 15). Światowid (os. Na Skarpie 7) 15.45, 18, 20.15 Ofiara namietnicy (hiszp. 1. 18). Mała sala 15, 17.15, 19.30 Skrzydełko czy nóżka (fr. b.o.). Kultura (Rynek Gł. 27) 13.30, 15.45, 20.15 Mistrz rewolwera (USA 1. 15). 18 Dagny (pol. 1. 15). Wiedza (Rynek Gł. 27) 17.30, 18.30 Walka narodu polskiego z okupantem. Mikro (Dzierżyńskiego 5) 16, 18, 20 Ebrah — potwór z głębin (jap. 1. 12). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) 15.45 Szał (ang. 1. 18). Zwiastowiec (Grzegorzka 71) 15.45 Skrzydełko, czy nóżka (fr. b.o.). Wisła (Gazowa 21) 15.45, 18 Czarny korsarz (wł. 1. 15). 20.15 Kabaret (USA 1. 15). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.15, 17.30, 19.45 Maratończyk (USA 1. 18). Pasaż (Pasaż Bielańska 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18 Na tropie Wilby'ego (USA 1. 18). 20 Ojciec chrzestny (USA 1. 18). Podwawelskie (ul. Komandorów) 16, 18 Omen (ang. 1. 17). Puchatek (Park Jordana) 16, 17 Reksio rozbitel

18 Nie ma sprawy (fr. 1. 15). Też (ul. Praska) 17, 19 Transamerican Express (USA 1. 15). Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 Poszukiwany, poszukiwana (pol. b.o.). 19 Kobra (jap. 1. 18). Sfinks (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Cenny depozyt (fr. 1. 12).

Niedziela

Kijów 11, 13.45, 16.30, 19.30 Bitwa o Midway. Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Zasady domina. Warszawa 10, 12.15 Gdziekolwiek jesteś Panie Prezydencie (pol. 1. 12). 16, 18, 20 Dziewczyna z reklamy. Wolność 10, 12 Wyspa skazanców (meks. 1. 18). 14, 16, 18 Spirala. 20.15 Wodzień. Szuka 10, 11.30, 13 Mały Iluzjon. 15.45, 18, 20.15 Iluzjon. Wanda 10, 12.30, 20 Inny mężczyzna, inna szansa. 16, 18 Azył. Mi. Gwardia 12 Nie udaje ci się do piądem (fr. 1. 15). 15, 17, 19 Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej. Wrzós 11, 12 Bajki, 13 Powrót różowej pantery (ang. 1. 12). 15.45, 18, 20.15 Siedem nocy w Japonii. Świt 13 Charlie Brown i jego kompania (USA b.o.). 15.45, 18, 20.15 Trzy dni Kondora. Mała sala 15, 17, 19 Miłość kapitana Brando. Światowid 13 Powrót tajemniczego blondyna (fr. 1. 15). 15.45, 18, 20.15 Ofiara namietnicy. Mała sala 15, 17.15, 19.30 Skrzydełko czy nóżka. Kultura 10, 12.15, 18, 20.15 Mistrz rewolwera. 14.30 Dagny, 16, 20 Komedia pomyłek (pol. 1. 15). 16, 18 Wesele (pol. 1. 15). Mikro 11, 16, 18, 20 Ebrah potwór z głębin. Dom Żołnierza 15.45, 18 Port lotniczy-77 (USA 1. 15). Zwiastowiec 12.15 Bajki, 15.45 Omen, 18, 20 Skrzydełko czy nóżka. Wisła 11, 12 Bajki, 13, 15.45, 18 Czarny korsarz, 20.15 Kabaret. Maskotka 10.45 Bajki, 11.30, 13.15 Biekinny ptak, 15.45, 17.30, 19.45 Maratończyk. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Mr Majestek (USA 1. 15). Podwawelskie 11, 12 Bajki, 16, 18 Omen. Też 17, 19 Transamerican Express. Ugorek 12, 13 Bajki, 15, 17 Poszukiwany, poszukiwana. 19 Kobra. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Cenny depozyt.

WYSTAWY MUZEA

Sobota-Niedziela

Wawel — komnaty (sob. niedz. 10—15 i 16—18). Skarbice (sob. niedz. 10—15.30). Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (sob. niedz. 10—16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10—17, niedz. 10—15 — wst. wol.). w Poroninie: Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8—16 — wst. wol.). w Białym Dunajcu (sob. niedz. 9—16 — wst. wol.). Muzeum Historyczne, Oddziały, Jana 12: Militaria, Zegar (sob. niedz. 9—14), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Wyst. mł. scenografów (sob. niedz. 9—14), Franciszkańska 4: Wyroby meksykańskiej sztuki ludowej i rękodzieła ludowego (sob. niedz. 9—14), Muzeum Naredu, Oddziały, Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (sob. niedz. 10—16), Dom Matejki, Floriańska 41: 100-lecie namalowania „Bitwy pod Grunwaldem” (sob. 10—16, niedz. 9—15), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 5 (sob. 12—18), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Polskie malar. i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10—16), Czartoryskich, Piłkarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10—16, niedz. 9—15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malar. i rzeźba od końca XIX w. do czasów współcz. (sob.

niedz. 10—16), Archeologiczne, Poleska 3: Mumie egipskie w świetle promieni „X”, Starożytn. i średn. Malop., Kolekcje zabytk. archeologii śródziem. (sob. 14—18, niedz. 10—14), Podziemie kościoła św. Wojciecha w Ryńku Gł. (sob. 9—10, niedz. 13—17), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Malar. W. Zelenta (sob. niedz. 10—15), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (sob. niedz. 10—13 — wst. wol.), Krzysztofor, ul. Szczepańska 2: Rzeźby J. Beresja (sob. niedz. 11—18), Galeria: Prymat, Łobzowska 3: Rzeźby J. Rugeta (sob. 10—18, niedz. niedz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 42: Wyst. J. Kluz (sob. niedz. 11—18), al. Róż 3: „Piwniczna 77” (sob. niedz. 11—18), Rydlówka, Tetmajera 28 (sob. niedz. 11—14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus 78, cz. 1 (9—21), Kopalinia Soli, Wieliczka oraz Muzeum Żup Krak. (sob. niedz. 7—19), Muzeum Lotnictwa i Astronautyki, Czyżyny (sob. niedz. 10—14), Biblioteka Publiczna, ul. Franciszkańska 1: Literatura iberoamerykańska (sob. 10—15, niedz. 10—13).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 97, Straż Poż. 98, Pogot. Ratunk.: Łazarza 14, wypadki, tel. 99, zachorowania i przewoży 238-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (sob. 20—7, niedz. 14—7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Główny 2: 625-50, 657-57, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29, Dyżury szpitali:

Sobota

Chir. Prądnicka 80, Chir. dziec. Prądnicka 35, Urolog. Grzegorzka 18, Laryng. Kopernika 23 a, Okulist. Witkowiec (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

Niedziela

Chir. Trynitarska 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog. Prądnicka 35, Laryng. Kopernika 23 a, Okulist. Kopernika 38 (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji). Dyżurne poradnie: internistyczna, pediatria, gabinet zabiegowy (13—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), niedz. dochodzi stomatologiczna (8—14), wizyty domowe (8—13), dla Śródmieścia: al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-96, dla N. Huty, os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-26, dla Krowczy, ul. Galla 24, tel. 721-35, dla Podgórze, ul. Krasickiego Boczna 3: tel. 618-55, 650-99, Inf. Służby Zdrowia, tel. 205-11 (cała doba), Punkt Inf. Aptecznej 107-65, Inf. Toksykologiczna, Kopernika 26, tel. 199-99, Inf. akcji „W”, tel. 606-80 (sob. 8—17, niedz. niedz.), Lek. Spółz. Pracy — Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci (sob. 16—23.30, niedz. 8—23.30), oraz lekarzy kardiologów, tel. 295-78, 225-66 (sob. 16—23.30, niedz. niedz.), Osrodek Inf. dla Inwalidów, ul. 1 Maja 6, tel. 228-11 (pon. śr. i piąt. 16—18), Krak. Tow. Świado-mości Macierzyństwa, Młod. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (sob. 8—14, niedz. niedz.), Poradnia Przedmałżeńskie i Rodzinne, pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piąt. 16—19), Inf. o poradnictwie prawnym, społ., wych.-zawod. i in. 254-74, 231-64, Tel. Zaufania 371-37 (16—22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (14—18, niedz. niedz.), Milijny Telef. Zaufania 216-41 (cała doba), Inf. kołowa zagr. 241-22, 222-48, kraj. 223-33, 225-15, Inf. Turystyczna „Wawel-Tourist”, ul. Pawia 8, tel. 260-91 (sob. 8—20, niedz. 8—15), Inf. Kulturalna, KDK, pok. 145, III p. tel. 244-02 (11—18), Inf. o Usługach, Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (sob. 7—18, niedz. niedz.), N. Huta, os. Złoty 7, tel. 447-31 (sob. 8—18, niedz. niedz.), Pomoc Drogowa, PZM, ul. Kawiory 3, tel. 735-75 i 748-92 (7—22).

APTEKI

Sobota — Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24 (tlen), Długa 88, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tlen), Nowa Huta, Centrum C, bl. 6, N. Huta, Centrum A, bl. 3 (tlen).

Niedziela

Dyżury dzienne jak wyżej.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do 18. Ogród Botaniczny (Kopernika) od godz. 9 do zmroku.

RADIO

Sobota

Program I

Wiadomości: 15, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokul. 18 Tu Jedynka d. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Przebój sprzed lat. 19.15 Z poznawskiego Studia. 19.40 Gwiazdy jazzu — L. Armstrong. 20.05 Wesoły autobus. 21.05 Filmy bez wizji. 21.35 Przy muz. o sporcie. 21.50 Kom. Totalizator Sport. 22.20 Tu Radio Kierowcy. 22.25 Bydgoszcz na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II

Wiadomości: 16.40, 21.30, 23.30. 17 Z archiwum jazzu. 17.20 Książka miesiąca — G. I. Caesar. Wojna galicka. 17.40 Rep. lit. pt. Czorta — diabla. 18 Muz. archiwum PR. 18.30 Echo dnia. 18.40 Czas i ludzie. 19 Matysiakiowie. 19.30 Złote karty hist. słynnych teatrów oper. 20 Kron. kult. 20.15 Koncert D. Ojstracha i S. Richtera. 21.15 M. Spisak — Serenada na orkiestrę. 21.40 Muzyka C. Debussy'ego. 22 Radiowariety. 23 Mistrz interpretacji muz. dawnej. 23.30 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka.

Program III

Wiadomości: 17, 19.30, 22. 17.05 Muz. poczta UKF. 17.40 Romantyczne pieśni Meksyku. 18.10 Polit. dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19 Współczesni ludzie renesansu. 19.25 Gupti albo gra — śpiewa L. Prus. 19.35 Opera tyg. 19.50 Dzień Szalka — pow. F. Forsythe'a. 20 Baw się razem z nami. 22.08 Gwiazda siedmiu wiecz. — S. Krajewski. 22.15 Vox humana — słuch. K. Bronzowski. 22.54 Ballady Z. Biczewskiej. 23 Dawna liryka franc. 23.05 Jam session w Troje.

Program IV

Wiadomości: 16.40, 22.35. 15.50 Na rad. antenie Wasze troski nasze wnioski (Kr.). 17.05 Jesienne odloty (Kr.). 17.35 Zjazd na Podgórze (Kr.). 18.24 Pogoda (Kr.). 18.25 Tradycje nauki pols. 19 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lek. jęz. ang. 19.30 Studio Dwóch (STEREO — Kr.). 21.15 Lokalny Stereofon. progr. muz. — muzyka poważna (Kr.). 22.15 Rad. portrety Polaków. 22.35 Rad.-Telew. Szkoła Średnia dla Pracujących — Jęz. pols.

Niedziela

Program I

Wiadomości: 7, 8, 9, 10, 12.05, 22. 19, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 8.20 Moja aud. muzyczna. 9.05 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.05 Z teki kompozyt. Z. Wodeckiego. 10.30 Rad. Teatr dla Dzieci Panna Kle-Kle — słuch. W. Chotomskiej. 11 Różne barwy pios. 12.45 Pol. muz. popularna. 15 Studio Gama. 14.30 W Jezierzanach. 15 Koncert zyczeń. 15.05 Teatr PR — Trzy opowieści — tryptyk słuch. wg

opow. K. Pruszyńskiego. 16.30 Konc. na instrumenty. 17.15 Studio Młodych. 18 Kom. Totalizator Sport. 18.05 Muz. z ekranów. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20 Konc. zyczeń. 21.05 Mini-maga-zynek. 22 Telegraf muz. ze świata. 22.35 Musicom. 23.05 Informacje sport. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Muzyka.

Program II

Wiadomości: 7.30, 14.30, 18.30, 23.30. 7.35—11.37 NIEDZIELNE SPOTKANIA — progr. lit.-muz. 12.05 Poranek muz. symf. 13 Teatr PR — Świadkowie i dokumenty — LEGENDA — montaż dok. 14.35 Rep. z Międzynarod. Fest. Zesp. Pieśni i Tańca w Zielonej Górze. 15 Rad. Teatr dla Dzieci i Młodzi — Sądymy różne — słuch. E. Jackiewiczowej. 15.45 H. M. Górecki Ad Matrem. 16 Konc. chopinowski — z nagr. H. Czerw. Stefanki. 16.30 Wizyty i podróże — aud. rozr. 18 Panorama wokalistyki pol. 18.35 Fel. publ. międzynarod. 18.45 K. Serocki — Freski symfoniczne. 19 Recital G. Harrisona. 19.20 Studio Młodych — Rozgłoszenia Harcerska. 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Pios. żołnierskie. 21.30 Międzynarodowy dzień muzyki. 22.30 Teatr Poezji — Dom Apollinaire'a wg poem. A. Sterna. 23 Arcydzieła muz. staropols. 23.35 Publ. międzynarodowa. 23.40 Muzyka.

Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22. 8.35 Co kto lubi. 9 Dzień Szalka — odc. pow. F. Forsythe'a. 9.10 Na góralską nutę. 9.30 Gdy się mówi lotnictwo. 9.50 Solo na dudach. 10 60 minut na godzinę. 11 Dyskoteka pod gruszą. 12 Studzianki — 9 sierpnia — 3 odc. słuch. dok. 12.25 Muzyka z sal koncert. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 Muzyczne premiery Pr. III. 15 Cudze dzieci — rep. 15.20 Chicago — po

MUSYKALNA

Sobota I

6 RTSS Matematyka. 6.30 RTSS Fizyka. 12.40 TTR Uprawa roślin. 13.20 TTR Hodowla zwierząt. 14 Progr. dnia. 14.05 Dziennik. 14.15 Obiektiw. 14.35 Dla dzieci: Telewizja Młodych Kosmonautów Orbita. 15.05 Latarnia Czarnoksięska — Temat z artystą. 15.35 Film Latarni Czarnoksięskiej — Wszystko na sprzedaż — film fab. prod. pol. 17.15 Studio Sport. 18.05 Koncert polski. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Rozłargniony — kom. film. prod. franc. 22 Dziennik. 22.15 Dalia — franc. progr. estrad. 22.50 Kino nocne — Złoty — film fab. USA.

Sobota II

16.25 Progr. dnia. 16.30 Kino TDC Piąta rano — film TP. 17.25 Uśmiechy starego kina — filmy z lamusa. 18.05 Popołudnie podróży i przygody — Na ziemiach pradawnej Gondwany — film dok. ZSRR. 19.10 Kronika (Kr.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr wspomnień — 1966: Duet wg opow. K. Makuszyńskiego. 22.05 Człowiek w przedchodnim podwórku — film krym. TV radz.

Niedziela I

6.25 TTR Uprawa roślin. 6.55 TTR Hodowla zwierząt. 7.25 Teatr i RTSS — Nasze spotkania. 7.45 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.10 Emerytura dla rolników. 8.20 Studio Sport + Telewizja. 8.55 Progr. dnia. 9 Teleranek TDC oraz film: Dziewczyna i chłopak — odc. pt. Oliwa do ognia. 10.20 Antena. 10.45 Afrykańskie dzięki psy — film dok. TV ang. 11.45 Dziennik. 12 Rolnicze rozmowy. 12.30 Tylko w Niedziele. 12.40 Portret na zamówienie. 12.

KURSY JĘZYKÓW

NIEMIECKIEGO ♦ FRANCUSKIEGO
♦ HISZPAŃSKIEGO ♦ JAPONSKIEGO
♦ WŁOSKIEGO ♦ WĘGERSKIEGO ♦
SZWEDZKIEGO — dla początkujących
i zaawansowanych
ORGANIZUJE Klub Międzynarodowej
Prasy i Książki
w KRAKOWIE, MAŁY RYNEK 4.
Informacji udziela i wpisy przyjmuje —
Sekretariat Klubu, Mały Rynek 3, I piętro,
telefon 252-75, codziennie w godz. 15-18.
K-6566

WPISY na kursy pisania
na maszynach — półroczne
i roczne — wraz z biu-
rowością i koresponden-
cją oraz roczny kurs se-
kretarek — przyjmuje
Stowarzyszenie Stenogra-
fów i Maszynistek w Pol-
sce, Oddział w Krakowie,
Wrzesińska 5/6, tel. 174-87,
godz. 9-13 i 16-19, oraz
Zespół Szkół Ekonomicz-
nych w Tarnowie, Bema
9/11, tel. 20-76. K-5612

KURSY

przygotowujące
do egzaminów
CZELADNICZYCH
i MISTRZOWSKICH
w grupach: ♦ elektrycz-
nej ♦ budowlanej ♦ me-
chaniki pojazdowej ♦
odzieżowej ♦ spożywczej
♦ metalowej ♦ ślusarz
♦ tokarz ♦ frezer ♦ szlifi-
er
ORGANIZUJE Zakład Do-
skonałeni Zawodowego
w Krakowie. — Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38,
telefon 639-41, 652-98,
w godzinach od 8 do 17.
K-6456

KURSY

ZAOCCZNE
(nauka w niedziele)
przygotowujące
do egzaminów
CZELADNICZYCH
i MISTRZOWSKICH
w zawodach: ♦ kucharza
złotnika ♦ galwanizera ♦
optyka ♦ kaletnika ♦ fry-
zjera ♦ fotografa ♦ in-
troligatora —

ORGANIZUJE Zakład Do-
skonałeni Zawodowego
w Krakowie. — Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38,
telefon 639-41, 652-98,
w godzinach od 8 do 17.
K-6456

Półroczne Studium

na tytuł MISTRZA
DYPLOMOWANEGO

ORGANIZUJE Zakład Do-
skonałeni Zawodowego
w Krakowie. — Wpisy:
Kraków, ul. DIETLA 38,
telefon 639-41, 652-98,
w godzinach od 8 do 17.
K-6456

Matrymonialne

POZNAM w celu matry-
monialnym kulturalną —
miłą, samotną, szczupłą
panią, około 40 lat. Oferty
63446 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

WDOWA, samotna, około
pięćdziesiątki, zgrabna —
ładne mieszkanie — po-
zna w celu matrymonial-
nym odpowiedniego pana
lubiącego turystykę. —
Oferty 63234 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

KTÓRY z Panów od lat
58 (wzrost od 174) z wy-
szym wykształceniem, ze-
chciałby w celu matrymo-
nialnym poznać Austriaczkę
(rencistkę) i pokazać
jej miasto oraz okolice,
w której mieszka. Znajomość
niemieckiego konieczna —
samochód mile widziany. Koszty pono-
szone będą wspólnie. Oferty
63908 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

Kupno

KOZUCH męski, ciemny,
nowy, rozmiar 36 — ku-
pię. Tel. 270-57. g-63208

TAKSOMETR — kupię.
Telefon 752-82, po godz.
16. g-63044

STARE monety, srebra,
zegarki i różne starocię
— kupię. — Oferty 63359
„Prasa” Kraków, Wiślna
2.

Sprzedaj

VOLKSWAGEN 1600 L —
rok 1968 — pilnie sprze-
dam. Tel. 143-57. g-63410

PRZYCZEPE N-126, sprze-
dam. Tel. 306-82 — godz.
16-21. g-63412

FOTEL dentystyczny, szaf-
ka lekarska jednodrzwiowa
i stolik zabiegowy —
sprzedam. Telefon 313-72.
g-62644

PSY owczarki niemieckie,
odchowane — sprzedam.
Kraków — Kaletników
18/9. g-63557

FLIZY zagraniczne —
sprzedam. — Włodkowska
3/42. g-63665

CHARTY — szczeniaki —
sprzedam. Tel. 387-56, po
godz. 18. g-63666

SYRENA 102, sprawny,
zarejestrowany — sprze-
dam. Kujawska 18/4 — po
godz. 16. g-63668

TRABANT 601 — sprze-
dam. Kościuszki 38 — w
godz. 16-19 — konserwa-
tor. g-63386

KOZUCH damski, sprze-
dam. Tel. 202-13, po godz.
15. g-63680

PRZYCZEPE N-126, sprze-
dam. Oferty 63678 „Prasa”
Kraków, Wiślna 2.

Lokale

ŁÓDŹ — M-5 komforto-
we, słacone (bloki wlas-
nościowe) — zamienie na
równorzędne lub podobne
w Krakowie. Poważne
oferty: 20875 „Prasa” Łódź
— Piotrkowska 96.
K-5627

POKÓJ dla małżeństwa
lub panny — wynajme.
Kraków, Krynicka 14.
g-63130

DWA superkomfortowe
pokoje — wynajme. — Wie-
niawskiego 27.
g-63132

STUDENTKI przyjmę z
wyżywieniem. Tel. 310-36.
g-63683

2 POKOJE, kuchnia, łog-
gia, superkomfortowe —
przy Lotnisku, spółdziel-
cze — zamienie na 3 lub
4-pokojowe, spółdzielcze
lub własnościowe. Warun-
ki do omówienia. Oferty
62284 „Prasa” — Kraków,
Wiślna 2.

1-2-OSOBY pokój w
Prokocimiu Nowym, wy-
najme studentom. Oferty
62148 „Prasa” — Kraków,
Wiślna 2.

2 POKOJE z kuchnią, ład-
ne, superkomfortowe —
zamienie na dwie garso-
niery. — Oferty 62271
„Prasa” — Kraków, Wiślna
2.

WŁASNOŚCIOWE M-3 —
superkomfortowe — kupię
w Nowej Hucie. — Oferty
63402 „Prasa” Kra-
ków, Wiślna 2.

POKÓJ odstąpię student-
kom — studentom. Kra-
ków — Kozłówek — ul.
Daua 117 (dom prywat-
ny). g-63000

Nieruchomości

DOM jednorodzinny, mo-
żliwie w okolicach dwor-
ca kolejowego Tarnów —
kupię. Oferty 58241 „Prasa”
— Tarnów, Krakowska 12.

SPRZEDAM parcelę na
Woli Justowskiej. Oferty
63833 „Prasa” Kraków,
Wiślna 2.

Różne

PARKIETY mechaniczne,
bezpłowo cyklunuje, la-
kieruje — M. Sikorski —
tel. 167-83, godz. 8-15.
g-63664

WYPOŻYCZAM — piękne
suknie ślubne, najnowsze
fasony, kapelusze, welo-
ny, suknie kolorowe. Du-
ży wybór. Kołdanowa —
Kraków, Topolowa 52.
g-63552

TABLICE nagrobkowe —
wszelkie prace grawer-
skie oraz pieczętki gu-
mowe — wykonuje za-
kład grawerski — Janusz
Sierpawski, Kraków, ul.
Grodzka 28, tel. 255-08.
g-63398

KIEROWCA taksówki —
Fiat 125, koloru jasnego,
który w dniu 21 bm.
wiozi pasażerkę z ul. Do-
mowej — na al. 29 Listo-
pada — proszony jest
uprzejmie o skontaktowa-
nie się telefonicznie z nr
741-71, w godzinach wie-
czornych. g-63802

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO ODDZIAŁ NR 1 — w Krakowie, ul. NA ZJEŹDZIE 8 przyjmie do pracy

W OKRESIE SEZONU PRZEWOZOWEGO

- KIEROWCÓW z kat. prawa jazdy C, D, E,
do obsługi samochodów marki „Star” —
Jelcz wywrotka
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH —
z wykształceniem zasadniczym i praktyką
w zawodzie
- ŁADOWACZY do rozładunku wagonów na
stacji kolejowej PKP Kraków-Bonarka.

Warunki pracy i płacy — zgodnie z uchwałą CRZS
„Samopomoc Chłopska” — do omówienia w Dziale
Pracowniczym, ul. Na Zjeździe 8 — telefon nr 627-87.

Spółdzielnia zapewnia:

- ▲ możliwość podwyższenia kwalifikacji
- ▲ prawo do korzystania z wczasów nad morzem
i w górach — oraz
- ▲ uczestnictwo w wycieczkach krajoznawczych.

W wyjątkowych wypadkach, dla zamiejscowych kwa-
tery prywatne.

K-6646

UWAGA

Investorzy i Wykonawcy!

KRAKOWSKI ZARZĄD DRÓG zawiadamia, że zgodnie
z Ustawą o drogach publicznych z dnia 29 III 1968 r.,
art. 19 pkt. 1 — prowadzenie wszelkich robót w pasie
drogowym dopuszczalne jest wyłącznie za zezwoleniem
Zarządu Dróg.

Zezwolenie na prowadzenie robót w granicach admi-
nistracyjnych miasta Krakowa wydaje Dzielnice Zar-
ząd Dróg.

I tak:

- ▲ dla dzielnicy Krowodrza — Dzielnicy Zar-
ząd Dróg „Krowodrza” — Kraków, ul. Lu-
belska 27
- ▲ dla dzielnicy Śródmieście — Dzielnicy Zar-
ząd Dróg „Śródmieście” — Kraków ul. Ha-
licka 14
- ▲ dla dzielnicy Podgórze — Dzielnicy Zarząd
Dróg „Podgórze” — Kraków, ul. Długosza 23
- ▲ dla dzielnicy Nowa Huta — Dzielnicy Zar-
ząd Dróg „Nowa Huta” — Kraków, al. Planu
6-letniego 153

Zezwolenia na prowadzenie robót na terenie pozostałych miast
i wsi województwa krakowskiego, dla dróg lokal-
nych i komunalnych — wydaje Krakowski Zarząd Dróg —
KRAKÓW, ul. DEKERTA 17.

Informuje się, że w celu uzyskania zezwolenia wymagane jest:
♦ zgłoszenie planowanych robót przed upływem roku
kalendaryzowego, poprzedzającego rok w którym
prowadzone będą roboty, celem ujęcia w harmonogramie
robót
♦ dwa egzemplarze projektu technicznego, zawierają-
cego obowiązujące uzgodnienia
♦ uzgodnienia planowanych robót z zainteresowanymi
jednostkami
♦ potwierdzenie przyjęcia zlecenia na wykonywanie
robót naprawczych w pasie drogowym.

W związku z powyższym Krakowski Zarząd Dróg prosi zain-
teresowane instytucje oraz osoby prywatne o zgłoszenie do dnia
15 grudnia 1978 roku wykazów robót, związanych z rozkopaniem
lub zajęciem pasa drogowego dróg, ulic i placów, na terenie wo-
jewództwa krakowskiego, w roku 1979 oraz na lata
następne.

Wykazy dotyczące robót planowanych do wykonania w grani-
cach administracyjnych miasta Krakowa, należy przesiać do
właściwego Dzielnicego Zarządu Dróg.

Wykazy robót planowanych w pasie drogowym na terenie
województwa krakowskiego (z wyłączeniem miasta
Krakowa), dla dróg lokalnych i komunalnych, należy przesiać
do Krakowskiego Zarządu Dróg.

Zaznacza się, że na roboty nie zgłoszone w w.w. terminie, nie
będą wydawane zezwolenia na prowadzenie robót w pasie dro-
gowym. K-6554

KIEROWNICY PRZEDSIĘBIORSTW, WŁAŚCICIELE I ADMINISTRATORZY nieruchomości na terenie województwa krakowskiego!

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Kra-
kowie — podaje do wiadomości, że w myśl Zarząd-
zenia 15/78 Prezydenta Miasta Krakowa z dnia 10 IV
1978 r. — odbędzie się na terenie województwa miej-
skiego krakowskiego, w dniach od 2 do 22 X 1978 r.

Przymusowa akcja Odszczurzenia nieruchomości

W związku z powyższym wzywa się osoby odpowie-
dzialne do zakupu i wyłożenia trutki gryzoniobój-
czej. — Trutka jest do nabycia w sklepach chemicz-
nych i gospodarstwa domowego „Społem” WSS i w
sklepach Krakowskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczel-
arskiej.

Pełna treść powyższego zarządzenia rozplakatowana
została na tablicach ogłoszeń.

K-6207

DROGI KOLEGO!

KOMENDA 13-36 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w TRZEBINI,
ul. FABRYCZNA 4 — wraz z DYREKCJĄ PIRPCh „NAFTOBUDOWA”
ZARZĄD BUDOWLANO-MONTAŻOWY NR 2 w TRZEBINI

ogłaszają przyjęcia

do stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy.

Warunkiem przyjęcia jest:

ukończenie 18 lat, a nie przekroczony 22 rok ♦ dobry stan zdro-
wia ♦ wykształcenie podstawowe nie wyższe niż 8 klas, bądź
niepełne podstawowe.

Junacy naszego Hufca pracują w Przedsiębiorstwie Inwestycyjno-Remon-
towym Przemysłu Chemicznego „Naftobudowa”. — Wyżywienie codzienne
odpłatne tylko 18 złotych.

Poza tym junacy otrzymują:

bezpłatne zakwaterowanie ♦ ubranie robocze ♦ odpłatne, w 50
proc. w ratach, umundurowanie wyjściowe ♦ wynagrodzenie
zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy.

Przychodząc do Hufca musisz spełniać trzy podstawowe warunki:

pracować ♦ uczyć się ♦ odbywać szkolenie wojskowe w ramach
samoobrony.

Nauka bezpłatna. — Możliwość ukończenia Podstawowego Studium Za-
wodowego lub Zasadniczej Szkoły Budowlanej o kilku specjalnościach
zawodowych oraz dla wyróżniających się junaków atrakcyjne kursy, jak:

● KIEROWCA SAMOCHODOWY, SPAWACZ

Odbędziesz szkolenie wojskowe w zakresie samoobrony, z przeniesie-
niem do rezerwy. — Na terenie Hufca istnieje klub, sala telewizyjna,
boisko sportowe, TKKF, PTTK, LOK, PCK, biblioteka oraz sekcje zainte-
resowań.

Przyjdź do nas, zabierając ze sobą:

dowód osobisty z adnotacją o zwolnieniu z ostatniego miejsca
pracy ♦ ostatni dokument wojskowy ♦ świadectwo szkolne ♦
rzeczy osobistego użytku.

Bilety na bezpłatny przejazd otrzymasz w miejskich i wojewódzkich Za-
rządach ZSMP.

Zgłoś się pod adresem: 13-36 OHP — 32-540 TRZEBINIA, ul.
Fabryczna nr 4 — województwo katowickie. — CZEKAMY NA TWÓJ
PRZYJAZD!

K-4213

KOMENDA 13-36 OHP



Opromieniona sukcesem nad Brugią „Biała gwiazda” podejmuje warszawską Gwardię

10 KOLEJKA spotkań piłkarskiej ekstraklasy nie ma w programie jakichś szlagierowych pojedynków, dla nas, w Krakowie, meczem nr 1 tej serii rozgrywek będzie z pewnością spotkanie Wisły i Gwardii Warszawa.

Mecz ten ma, poza normalnym ekstraklasowym ciężarem gatunkowym, jeszcze dodatkowe walory, będzie to bowiem gra o palmę pierwszeństwa w gwaryjskiej federacji sportowej, wreszcie mecz dwóch braci Szymanowskich, z tym że Henryk wystąpi w swej macierzystej drużynie — Wisła, a jego słynniejszy brat Antoni — w zespole warszawskim, w którym znalazł się niedawno, po dość głośnej w Krakowie — i nie tylko — sprawie związanej z zmianą barw klubowych.

Patrząc na miejsca w tabeli, wyniki uzyskiwane w rozgrywkach jesiennej rundy, wreszcie na składy personalne oraz potencjalne możliwości obydwóch ze-

spółów, faworytem należy uznać krakowian. Są po świeżo uzyskanym wielkim sukcesie — wyeliminowaniu z Pucharu Europy, renomowanej drużyny FC Brugge — a więc w dobrej dyspozycji psychicznej, wiedzą też, iż dotychczasowe straty do lidera tabeli — Widzewa nie mogą się zwiększać jeśli myśla o uplasowaniu się na którymś z czołowych miejsc w tabeli.

Czekamy więc na niedzielne spotkanie raczej spokojnie. Licząc iż drużyna krakowska uzyska kolejne ligowe punkty. Wystąpią krakowianie w swym pełnym składzie: kilka dni treningu wzmocniło siły Iwana, może zagra już także Nawalka, a więc zespół winien być bojowy i mocny. Gwardia zaś gra przeciwnie, nawet słabo, czego efektem dopiero 14 miejsce w tabeli z dorobkiem zaledwie 6 punktów.

W pozostałych meczach grać będą: GKS Katowice — Pogoń, Legia — Ruch, Odra — ŁKS, Stal — Zagłębie, Szombierki — Arka, Śląsk — Polonia i Widzew — Lech.

W drugiej lidze zespoły stoczą pojedynki dziewiątej kolejki. Cracovia jedzie do Deblicy na spotkanie z tamtejszą Wisłką. Rywale „pasików” są niżej od nich w tabeli (13 miejsce) mając o 1 punkt mniej od krakowian. Będą zapewne chcieli wykorzystać atut własnego boiska i wygrać zawody. Zadanie tym bardziej realne, iż piłkarze Cracovii

jeszcze nie zdobyli ani jednego punktu w wyjazdowych grach.

Do Deblicy wybierają się kibice „pasików” na wycieczkę urządzoną przez klub sympatyków drużyny. Miejmy nadzieję, że doping zmobilizuje podopiecznych trenera Kolasy do skuteczniejszej gry niż ta, jaką ostatnio mieliśmy okazję oglądać.

Pozostałe mecze tej grupy: Siarka — Concordia, Górnik — Resovia, Ursus — Raków, GKS Tychy — Polonia, Motor — Avia, Radomsk — Stal. Mecz Blekitni — Star przełożony został na 29 października. (il)

Przedłużamy termin zgłoszeń do II Biegu Sztafetowego

W DNIU dzisiejszym upłynął termin składania zgłoszeń zespołów startujących w II Sztafetowym Biegu Przelajowym Zakładów Pracy m. Krakowa.

Równocześnie organizatorzy imprezy: Wojewódzka Rada Kultury Fizycznej i Turystyki „Ognio”, Rada Kultury Fizycznej i Turystyki KRZZ, RZKŻ Juwenia i nasza redakcja otrzymali — zwłaszcza w ostatnich dniach — sporo sygnałów świadczących o zwiększającym się zainteresowaniu biegiem. Dzwonią do nas kierownicy ekip i przedstawiciele zakładów pracy z prośbą o przedłużenie terminu zgłoszeń, by mogli skompletować możliwie najsilniejszą reprezentację, przeprowadzić treningi mające wyłonić najsprawniejsze zawodniczek i zawodników. W kilku

Porażka Podhala w stolicy

NAJWIĘKSZA niespodzianką III kolejki rozgrywek I ligi hokeja na lodzie była nieoczekiwana porażka nowotarskiego Podhala z warszawską Legią 2:3 (1:1, 1:0, 0:2). Gospodarze zagrali z niesłychaną ambicją, a wprost rewelacyjnie spisywał się bramkarz M. Dudzik.

W pozostałych meczach: Naprzód — GKS Katowice 4:1 (1:1, 1:0, 2:0), Baildon — Zagłębie 4:4 (1:1, 3:2, 0:1), Stoczniowiec — ŁKS 0:4 (0:1, 0:1, 0:2).

TABELA				
1. ŁKS	3	6	14	5
2. Podhale	3	4	16	7
3. Naprzód	3	4	10	8
4. Zagłębie	3	3	15	13
5. Baildon	3	3	10	10
6. Legia	3	2	8	13
7. GKS	3	2	5	9
8. Stoczniowiec	3	0	3	16



TJ ZBROJOVKA BRNO rywalem Wisły

WCZORAJ w Zurychu odbyło się losowanie II rundy spotkań piłkarskich rozgrywek o europejskie puchary. W Pucharze Ligi rory krakowska Wisła wylosowała czechosłowacki zespół Zbrojovka z Brna, natomiast w Pucharze UEFA rywalem warszawskiego Śląska będzie islandzka drużyna IB Vastmannafjar.

Kierownictwo wiślackiego klubu przyjęło wyniki losowania z umiarkowanym optymizmem. Uważa się, że Zbrojovka jest łatwiejszym przeciwnikiem od zespołów takich jak Dynamo Drezno, Dynamo Kijów czy Lokomotiv Sofia, a są to drużyny, których styl gry nie odpowiada krakowianom. Wypada przypomnieć tutaj wypowiedź trenera O. Lenczyka po meczu z Brugią. Stwierdził on, iż najgorszym przeciwnikiem dla krakowian byłby któryś z zachodnich zespołów zawodowych.

TJ ZBROJOVKA, klub istniejący dopiero od 13 lat po raz pierwszy w swej historii osiągnął tytuł mistrza kraju. Aktualnym jego trenerem jest znany doskonale, wielokrotnie reprezentant CSRS, Józef Masopust, który objął zespół po F. Havranku, byłym trenerze chorowskiego Ruchu. Aktualnie w szerokiej kadry CSRS przygotowującej się do eliminacji mistrzostw Europy znajduje się dwóch piłkarzy z Brna — Karel Jarusek i Karel Kroupa.

W bieżącym sezonie rywalem Wisły nie najlepiej widzie się

Spartakiada zakładów betonowych

W SIERAKOWIE WIELKOPOLSKIM rozegrano X Ogólnopolską Spartakiadę przedsiębiorstw zgrupowanych w Zjednoczeniu Przemysłu Betonów. Duży sukces odniosła w niej reprezentacja Krakowskich Zakładów Beton-Zelbet zajmując na 34 startujące drużyny drugie miejsce, ulegając 1 pkt. zawodnikom z Kłuczborka. Przedstawiciele KZBZ triumfowali w: konkurencji kobiet — Zofia Słupka, w rzucie granatami i lotkami do celu — Maria Kącka i Tadeusz Pienka.

W niedzielę i poniedziałek w hali Hutnika wystąpią

Szczypiorniści Pogoni Szczecin sensacyjni pogromcy Śląska



W NAJBLIŻSZA niedzielę i poniedziałek rozegrana zostanie kolejna seria spotkań ekstraklasy szczypiorniści. W Krakowie Hutnik podejmie czwartą zespół tabeli — szczeciński Pogon, która w ostatniej kolejce sprawiła olbrzymią niespodziankę zwyciężając u siebie mistrza Polski — wrocławski Śląsk i to różnica aż 12 bramek (3:26). W rowanu górą już byli wrocławianie (29:27), ale wygrana Pogoni sprawiła, iż hutnicy zrownali się punktami ze Śląskiem.

Szczecinianie będą więc wymagającym przeciwnikiem dla krakowian i emocji w hali Hutnika nie powinno zabraknąć.

W pozostałych meczach zmierza się Śląsk — Spójnia Gdańsk, Grunwald Poznań — Anilana Łódź, Stal Mielec — Pogon Zabrze oraz Gwardia Opole — Korona Kielce.

— Zatelefonowali do mnie z lotniska natychmiast po awarii prądu. Przyczyna nie był brak oleju. Wszystkie kurki były źle ustawione. Zapasowy zbiornik był pusty.

— Przypuszczam, że to był mój błąd z ubiegłego tygodnia. Bardzo się wściekałem, bo miałem pilną sprawę.

— Młodzieniec zbierał się do odejścia.

— Czy wszystko będzie grało?

— A niby dlaczego nie?

— A bo ten przeklęty samolot rozbił się w górach. Zginęło sto pięćdziesiąt osób. Co mówi twój ojciec?

— Ma większe zmartwienia. Pojechał do Rzymu.

— Jest razem z nami zamieszany w tę aferę, no nie?

Flawio wrzucił ramionami i odwrócił się bez odpowiedzi.

— Jeżeli to przez moją pomyłkę, to jest mi bardzo przykro — krzyknął za nim Tomacchio.

Młody człowiek stojąc już przy swoim wozie odpowiedział uśmiechając się leniwie:

— Jeżeli chcesz mojego rozgrzeszenia, to wstaw się za mną u swojej córki.

Zielono-pomarańczowe dino zakręciło ostro przy bramie cmentarza, ślizgając się po zwirze.

Capo Tomacchio przysłuchiwał się oddalającemu się wyciu silnika. Miał tylko jedną córkę — jedyne dziecko — którą nazywał Flawio Consoli. Giuseppina. Tej młodej panny nigdy nie zabrakłoby pieniędzy. Ale ten chciwy młody człowiek nigdy wyraźnie nie proponował małżeństwa. Gdyby kiedyś napomknął o czymś innym, Tomacchio skierowałby na niego swoją strzelbę, nie zastanawiając się ani na chwilę nad stanowiskiem jego ojca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

„Zyga” nie żyje!



Trudna wprost do uwierzenia wiadomość nadchodziła ze stolicy, iż mgr Zyga — znany z „Zyg” — nie żyje, że zginął tragicznie, potrącony przez autobus. Ogromnie bolesna to wiadomość dla wszystkich, którzy znali Zmarłego. Popularny „Zyga” większą część swego życia związany był z Krakowem. Tu spędził do liceum, później na studia w AWF, tu startował w zawodach lekkoatletycznych, zdobywając mistrzowskie tytuły w sprinterskich biegach, tu później trenował młode kadry lekkoatletyczne, tu pracował w ruchu sportowym, pełniąc przez wiele lat odpowiedzialną funkcję sekretarza Wisły. Przed kilkoma laty przeniósł się do stolicy kierując działalnością warszawskiej Gwardii, stamtąd wreszcie przeszedł do pracy w Polskim Związku Piłki Nożnej.

Zawsze pogodny, pełen życia, koleżeński, życzliwy ludziom, cieszył się wielką sympatią wszystkich, którzy Go znali. Świetny organizator, sumienny, przedsiębiorczy, zrobił wiele dla sportu w naszym kraju.

Śmierć „Zygi” jest szczególnie smutna, zginął bowiem człowiek w pełni sił, zdrowia, odszedł tragicznie, niepotrzebnie. Będzie nam Go bardzo brakowało!

Na szermierczej planszy



W PONIEDZIAŁEK (2 października) zaczynają się w Krakowie ogólnopolskie mistrzostwa szermierze klubów należących do federacji Budowlanych. Startować będą zawodniczek i zawodnicy 5 klubów: Budowlanych Toruń Jagiellonii Białostok, Resovia Rzeszów, Karpat Krosno i Krakowskiego Klubu Szermierzy. Program zawodów jest następujący: poniedziałek, godz. 9 — szpada, wtorek, godz. 9 — floret kobiet, godz. 12 — szpada, środa, godz. 9 — floret mężczyzn.

Zawody rozegrane zostaną w sali KKS-u, ul. Kościuszki 24.

MALY LOTEK PLACI: w I losowaniu — za platki po 81,788 zł, za czwórki po 987 zł, za trójki po 55 zł; w II losowaniu — za platki po 555,582 zł, za czwórki po 2,913 zł, za trójki po 115 zł.

EXPRESS LOTEK PLACI: za platki po 121,315 zł, za czwórki po 1,878 zł, za trójki po 81 zł.

Telegraficznie

BAGUIO, Odrożona, 7. partia szachowego meczu o mistrzostwo świata W. Korcznoi — A. Karpow zakończyła się zwycięstwem Karpowa, który prowadził 5:2.

MANILA. W ostatnich sprawozdaniach przed mistrzostwami świata koszykarzy Jugostawia pokonała Brazylia 97:92, a ZSRR zwyciężył Filipiny 121:91.

BERLIN. Po dwóch konkurencjach międzynarodowych zawodów o Puchar Miast w pięcioboju nowoczesnym prowadzi L. Horvath (Budapeszt) — 2224 pkt, przed P. Gorlowem (Moskwa) — 2210 i P. Beckmannem (Berlin Zach.) — 2018. Polacy na dalszych miejscach.

WARSZAWA. Podczas II międzynarodowego turnieju koszykarzy o puchar „Mortu” KK Rabonitzi Skopje pokonał Start Lublin 82:65 (42:31), a Polonia W-wa wygrała z Ymca Helsinki 82:65 (45:33).

John Howlett TANGO NOVEMBER

Copyright by John Howlett 1977
Tłumaczył Stefan WILKOSZ

Dino spóźniło się na wyznaczone spotkanie o godzinę. Capo Tomacchio klął na całego. Siedział w furgonietce, zaparkowanej koło cmentarza i czekał.

Wreszcie zjawił się młody człowiek i bez słowa przeproszenia wysiadł ze swojego niskiego wozu. Tomacchio przyglądał mu się w milczeniu. Musiał grać rolę podwładnego a do tego nie był przyzwyczajony. Ale był niespokojny; bał się o los swoich ciężarów.

Młody człowiek wyciągnął brudną, skózaną kurtkę z kufra wozu, przeszedł przez drogę, podszedł do furgonietki i wrzucił przez otwarte okno klucze od cysterny. W ręku trzymał kopertę z pieniędzmi.

— Ile?

— Pięćset za benzynę. Dzielić się po połowie.

Capo Tomacchio miał gęste brwi, małe zaczepne oczy i na jego nalanej twarzy z ostrymi zmarszczkami koło nosa błyskał się stale wyzywający uśmiech.

Flawio skinął głową, odliczył pieniądze i poklepał Tomacchia po ramieniu.

— Były jakieś trudności? — spytał stary.

— Nie.

— Zalatwiłeś to szybko dziś rano.

Dino sunęło na południe starą drogą 114 z szybkością przeważnie przekraczającą 160 kilometrów na godzinę.

Młody kierowca w nieco przybrudzonej obecnie białym ubraniu nie lubił jeździć autostradami. Jego nocne rendez-vous wyznaczone było zresztą dala od głównej drogi. Popołudnie spędził miło na słonecznej plaży w towarzystwie trzech spośród czterech Amerykanek, które prześlizgiwały się w ułudzeniu go łamanym włoskim językiem. O zmierzchu zapropomował, że odwiezie je do Taorminy, ale po jednej po kolei, gdyż dino było samochodem bardzo niepraktycznym. I już za pierwszym razem poszło mu dobrze. Dziewczyna zabrała się do niego już w momencie, kiedy wyprowadzał samochód z parkingu i gdy dojechał do wejścia do hotelu nie miał ochoty nysleć o pozostałych paniach. Zapewne wciąż czekały na niego na plaży. Innym razem, pomyślał.

Taj nocy Flawio będzie grać w pokera z przyjaciółmi i opowie im o swoich przygodach. Będzie mógł z nimi pozostać aż do rana, jeżeli zechce, gdyż jego ojciec odleciał po południu do Rzymu i miał wrócić dopiero w poniedziałek. A matka go nie zdradzi. Będzie wolala uniknąć awantury, która mogłaby z tego wyniknąć.

W ciemnym garażu z ostrym zakretem stała niebieska Alfa. Siedząc w niej ludzie przysłuchiwali się zbliżającemu się wyciu sześciocylindrowego Ferrari. Wesoło w zakręt i przemiennie obok nich w obłoku kurzu, zostawiając za sobą zapach gumy i oleju. Sto sześćdziesiąt kilometrów na godzinę, stwierdził policjant siedzący za kierownicą alfy, nie bez podziwu. Obydwaj policjanci zauważyli jednak numer rejestracyjny wozu i kierowca zgasił motor.

— Zebymy go chociaż przestraszyli — zaproponował koleś.

— Możemy dać znać następnemu wozowi patrolowemu.

— A potem potracą nam karę za dwa dni pracy. On jest niebezpieczniejszy od tanstera.

W lidze międzywojewódzkiej

PRZED nami 8 kolejnych spotkań IV grupy piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej. Nie powinno, po nie dojdzie do większych zmian w czołówce tabeli i na czele chyba pozostanie tercet Hutnik, Unia Tarnów i Garbarnia. Ciekawe jednak czy zmniejszy lub zwiększy si dystans dzielący te zespoły.

Lider — Hutnik grać będzie u siebie z zajmującym 9 lokatę JKS-em Jarosław. Jest oczywiście zdecydowanym faworytem meczu. Druga w tabeli Unia Tarnów (pkt. mniej niż Hutnik) gościć będzie bardzo słabo spisującą się w bieżących rozgrywkach Sandecję (przedostatnia lokata) i także winną (2) wzbogacić się dwa punkty. Wreszcie trzecia w tabeli krakowska Garbarnia (o punkt mniej o Unii) zmierzy się na boisku Korony ze Stalą Sanok (6 miejsce w tabeli i tyle sam punktów co Garbarnia — 9).

W tym meczu najtrudniej typować faworyta chociaż aut własnej publiczności mocno przemawia za Garbarnią. W pozostałych meczach zmierza się: Polna — Wawel, Karpaty — Chemik Glinik — Czujów i Skawinka — Metal (szansa dla skawinkich piłkarzy wydosłania się wreszcie z ostatniej pozycji w tabeli).

(Wi-Gr)

WARSZAWA. Podczas turnieju koszykarzy z okazji 35-lecia LWP Legia pokonała Forssana Korpoja 107:73. AZS przegrał z Hogsbo Basket 82:85, a Politechnika Kiszyniów zwyciężyła Duklę Praga 86:76.

CZĘSTOCHOWA. W pierwszym tegorocznym występie w I lidze europejskiej w tenisie stołowym Polska wygrała z Irlandią 7:0.

Dokąd pójdziemy

Dziś

PIŁKA NOŻNA

Godz. 15 boisko Hutnik — JKS Jarosław (liga międzywojewódzka)

KOSZYKÓWKA

Godz. 17 hala Hutnik — Start Lublin (II liga kobiet)

TENIS STOŁOWY

Godz. 17 hala Wanda — ROW Rybnik (I liga kobiet)

Jutro

PIŁKA NOŻNA

Godz. 15 boisko Wisła — Gwardia (I liga)

Godz. 11 boisko Korona — Stal Sanok

Godz. 15 boisko Skawinka — Metal Tarnów (liga międzywojewódzka)

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 11 hala Hutnika — Hutnik — Pogon Szczecin (I liga mężczyzn)

Godz. 18 hala Wawelu — Cracovia — AZS AWF W-wa (II liga mężczyzn)

Godz. 12,30 Piastowska 26a — AZS — Fasana Tychy (II liga kobiet)

KOSZYKÓWKA

Godz. 13 hala Hutnika — Hutnik — Start Lublin (II liga kobiet)

TENIS STOŁOWY

Godz. 10 hala Wanda — ROW (I liga kobiet)

SZERMIERKA

Godz. 9 Kosciuszki 2 — KKS, AZS Wrocław, Warszawian (drużynowy PP w szpadzie)

Numer indeksu: 35009